św. Anny 12

DZIŚ 16 STRON DRUKU — DODATKI: „DZIAŁ SPORTOWY“ — „LEKARZ DOMOWY“

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, środa 16 kwietnia 1930 Nr. 99

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dlaczego Anglja nie chce „nowych zobowiązań“?

Niepowodzenie konferencji londyńskiej

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Zamieszczona poniżej korespondencja pisana była jeszcze przed porozumieniem trzech mocarstw z 10 bm., mimo to nietylko nie straciła swej aktualności, ale stanowi doskonały komentarz dla zrozumienia owego tylko częściowego porozumienia uczestników konferencji morskiej. **Red.**

Londyn, 9 kwietnia.

(L) Zdaje się, że bez narażenia się na zarzut pesymizmu można już teraz pisać o niektórych przyczynach niepowodzenia konferencji londyńskiej, jako próby doprowadzenia do skutku traktatu rozbrojeniowego pięciu państw. Nie oznacza to zupełnej klęski, jako że układ między Stanami Zjednoczonemi, Wielką Brytanja i Japonja jest prawie pewny. Lecz główny cel nie został osiągnięty: klęska ta może stać się zgubną także dla owego mniejszego sukcesu, który napewno zostanie osiągnięty. Przyczyny tego rozczarowania wielu wielkich nadziei są liczne i nie nadające się do dyskusji w jednym liście. Lecz pewne istotne fakta mogą być z łatwością wydobyte z tego konglomeratu powodów i przyczyn.

Gdy pisałem przed kilku tygodniami o przebiegu konferencji, dałem wyraz ogólnemu przekonaniu, że Francja jest państwem, które jest — i było od czasu traktatu pokojowego — kamieniem na drodze rozbrojenia i skonsolidowania pokoju świata. Ten fakt nie uległ żadnej istotnej modyfikacji w ostatnim miesiącu, lecz to nie oznacza że przyczyna niepowodzenia leży wyłącznie po stronie Francji i że inne państwa są bez winy. Nie należy zapomnać, że Francja gotowa jest zredukować swe żądania w dziedzinie zbrojeń za pewną cenę za cenę przyrzeczeń **bezpieczeństwa**. Znaczy to w istocie, że Francja gotowa jest zrzec się pewnych materjalnych i namacalnych gwarancyj bezpieczeństwa za cenę przyrzeczeń o prawnej i moralnej wartości. W jakim stopniu ponoszą część winy, ci, którzy ze stanowczością godniejszą lepszej sprawy wzbraniają się przyczynić do pokoju świata przez danie swych gwarancyj? Gdzie leży wytłumaczenie owego dogmatycznie negatywnego stanowiska wszystkich partyj angielskich i prawie całego społeczeństwa angielskiego, stanowiska, wyrażającego się w upartem „no furtker commitments“ (nie chcemy nowych zobowiązań)? Tak **ogólnem** jest owo odrzucenie **wszelkiej myśli** rozszerzenia zobowiązań Anglji i tak **dogmatycznem, że jest ono prawie uczuciowe i nieracjonalne.** Żaden polityk angielski, przywiązujący wagę do swej karjery politycznej, nie odważyłby się wystąpić publicznie i zapytać: „Dlaczego?“ W prywatnej rozmowie, gdy przydusi się go do ściany, daje on mniej jasną, lecz równie stanowczą odpowiedź. **To nasze stanowisko, powiada on, jest historycznem stanowiskiem Wielkiej Brytanji, nie znalazło ono spiżowego wyrazu w żadnej mowie Washington'a, ani w żadnem orę**dziu Monroe'go, lecz niemniej jest ono kręgosłupem naszej polityki; gdy weszliśmy w przymierze, to czyniliśmy to tylko dla celów naszej najpotrzebniejszej obrony, by odeprzeć faktyczny lub grożący atak, lub by utrzymać równowagę sił w Europie; każde inne zobowiązanie jest obce naszemu duchowi i naszym interesom. Tak brzmi odpowiedź Anglika, lecz ta odpowiedź jest niejasna i ogólnikowa. Jakie interesa zagrożone są przez „further commitments“?

W pierwszym rzędzie, **elastyczna, lecz wiotka struktura Imperjum** zakazuje Wielkiej Brytanji czynnego mieszania się w mętne wody polityki europejskiej. **Dominja** nie życzą sobie tego. Jeśli sprawy europejskie są dla Anglji przedmiotem bezpośredniego zainteresowania, to dla Dominjów są one obce i dokuczliwe. Ich postanowienie trzymania się w oddali i niebrania na siebie zobowiązań jest stanowcze, trochę egoistyczne i zaakcentowane obskurantyzmem w odniesieniu do stosunków europejskich. Lecz jest to mimo to postanowienie o decydującem wprost znaczeniu dla polityki brytyjskiej. Za wszelką cenę musi Wielka Brytanja uniknąć sytuacji, w której międzynarodowe zobowiązania Anglji i Dominjów byłyby niejednolite i rozbieżne. Rozbieżność ta siłą rzeczy gdy zajdzie sposobność zastosowania jej w praktyce, doprowadzić musi do rozwiązania turystycznych i politycznych problemów, których imperjum obecnie celowo nie chce rozwiązywać i odpowiedź na które pozostawić ono chce czasowi i ewolucji. Jakiem jest prawnie stanowisko dominjów podczas wojny, w której uczestniczy Wielka Brytanja? Czy są one neutralne? Czy mają prawo ogłosić neutralność i w ten sposób formalnie zerwać ostatnie prawne ogniwo łączące je z metafizyczną jednością imperjum? Ta kwestja, ochrzczona mianem „question of automatic belligerency“, jest namiętnie dyskutowana w książkach i czasopismach, lecz psychologia angielska świadoma jest faktu, że wszelka próba logicznej definicji i odpowiedzi musi być zgubna. Brak logiki jest życiem imperjum, jak wielu innych brytyjskich instytucyj. Solvitur ambulando jest hasłem ewolucji. Jakkolwiek konflikt europejski, w którym Wielka Brytanja musiałaby wziąć udział jako rezultat nowych zobowiązań, postawiłby imperjum wobec konieczności dania odpowiedzi na owe nierozwiązalne pytania. Taka konieczność musi być zgubna. To jest jednym powodem niechęci do obejmowania nowych zobowiązań.

Drugim powodem jest wzgląd na Stany Zjednoczone. Rozszerzenie możliwości zastosowania sankcyj albo statutu Ligi Narodów albo postronnych paktów jest teoretycznie wzmożeniem możliwości konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi na tle wojennego prawa morskiego. Sankcje są głównie ekonomiczną blokadą zastosowywaną przez prawa wojennej blokady i kontrabandy — prawa, które są kością historycznego sporu między Anglją i Ameryką, sporu niezałatwionego do tej chwili i być może nie nadającego się do rozwiązania w najbliższej przyszłości. Sama możliwość tego sporu potęguje naprężenie stosunków między obu krajami w czasie, w którym ugruntowanie pokoju świata na brytyjsko-amerykańskiej przyjaźni stało się komunałem. Gdy przed miesiącem omawianą była w Genewie kwestja zharmonizowania paktu Kellogga ze statutem Ligi Narodów, wielka część opinji angielskiej zaniepokojona była proponowanem rozszerzeniem sankcyj statutu na złamanie postanowień tyczących się bezwzględnego zrzeczenia się prawa wojny. Przyczyną tego zaniepokojenia była obawa, że rozszerzenie możliwości tych sankcyj otwiera perspektywy konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi na tle wolności mórz.

Te dwa główne powody spotęgowane zostały w ostatnich dwóch miesiącach rozczarowaniem i niesmakiem spowodowanem stanowiskiem Francji i Włoch. Powoli Anglja zaczyna wierzyć, że przecież jest poważna doza racji w tym *pogardliwym braku zaufania i w tej niechęci do współpracy ze „zbałkanizowaną“ Europą*, które Stany Zjednoczone okazały w ostatnich dziesięciu latach. *W tem leży najsmutniejszy wynik obecnej konferencji.* Podkreślony potęgą bogactwa powojenny egoizm Ameryki znajduje usprawiedliwienie w małoduszności kontynentalnych państw Europy. Tak przynajmniej sądzi dziś wielka część Anglji. Dlatego nikt nie odważyłby się dziś w Londynie żądać bardziej przekonywującego argumentu przeciw „further commitments“, aniżeli te, które tu nakreśliłem. Nikt nie odważyłby się powiedzieć że przyjęcie tych zobowiązań zmniejsza ewentualność ich zastosowania, ponieważ zmniejsza ono prawdopodobieństwo ataku na państwa chronione brytyjską gwarancją.

Znaczenie ugody londyńskiej

Porozumienie ma być podpisane w dniu 17. bm.

Londyn, PAT. Jakkolwiek brzmienie dosłowne porozumienia, które ma być podpisane dnia 17-go kwietnia br. nie jest znane, o treści jego powiadomieni są wszyscy członkowie konferencji morskiej i koła do nich zbliżone. Niektóre postanowienia tego porozumienia podpisane zostaną przez wszystkie pięć mocarstw, reprezentowanych na konferencji inne zaś tylko przez Wielką Brytanję, Japonję i Stany Zjednoczone.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pakt

trzech mocarstw przewiduje następujący liczby tonażowe.

Dla imperjum brytyjskiego 146.000 ton klasy krążowników z uzbrojeniem artyleryjskiem 8 calowem, 192.200 ton 6 calowem, 150.000 torpedowców i 52.700 ton dla łodzi podwodnych. Dla Stanów Zjednoczonych 180.000 ton wielkich krążowników, 143.500 ton mniejszych krążowników, 150.000 ton torpedowców i 57.700 ton łodzi podwodnych. Dla Japonji 108.400 ton wielkich krążowników, 100.450 ton mniejszych krążowników, 105.500 ton torpedowców i 52.700 ton łodzi podwodnych.

Francja i Włochy, które nie przystąpiły do porozumienia, w dziale określającym tonaż wszystkich kategoryj statków, podpiszą tę część traktatu, która dotyczy porozumienia o zaniechaniu na lat sześć zamiany obecnych głównych statków wojennych na nowe, zgodnie z postanowieniem traktatu waszyngtońskiego. To postanowienie uważane jest za bardzo doniosłe, gdyż jeśli chodzi o Wielką Brytanję, pozwoli jej przeprowadzić oszczędności w sumie wielu miljonów funtów szterlingów, które musiałaby wydatkować w przeciwnym razie na wykonywanie programu morskiego.

Co mówi prasa francuska

Paryż. PAT. Prasa wyraża naogół zadowolenie z rozstrzygnięcia, osiągniętego w Londynie, które ejst pewnem rozczarowaniem w porównaniu z nadziejami, jakie pokładano w konferencji z początku rokowan, jednakże zaszczytne wobec groźnych trudności, które wyłoniły się w toku rokowań.

Dzienniki podkreślają odprężenie, które nastąpiło po naładowanej elektrycznością atmosferze konferencji. Prasa wyraża uznanie Briandowi, którego „Le Matin" nazywa twórcą tego, godnego podziwu zakończenia.

Zdaniem „Oeuvre" Briand okazał się stanowczym bez brutalności.

„Petit Parisien" zaznacza, że delegacja francuska była ożywiona tą samą, co minister, stanowczą wolą całkowitego zabezpieczenia interesów Francji, posuwając się w pojednawczości do ostatecznych granic.

Konferencje na Zamku i w Belwederze

w sprawie rozwiązania Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 4. Sin. Dziś rano wrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej, poczem przyjął na godzinnej konferencji premjera Sławka. Następnie premjer udał się do marszałka Piłsudskiego, z którym konferował również godzinę. W kołach sejmowych krążyły pogłoski, że konferencje te związane są z posunięciami rządu w sprawie Sejmu. Chodzi tu mianowicie o decyzje w sprawie terminu rozwiązania Sejmu na wypadek zgłoszenia wniosku przez stronnictwa centrolewu o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Klub B.B. traci siedm dalszych mandatów

Unieważnienie wyborów w okręgu święciańskim i kowelskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 4. Sin. Sąd Najwyższy wydał dziś orzeczenie w sprawie protestu wyborców Wyzwolenia i Str. Chłopskiego przeciwko wyborom w okręgu wyborczym Święciany. **Sąd Najwyższy protesty te uwzględnił, biorąc pod uwagę, że unieważnienie obu list wyborczych było nieuzasadnione.** W ten sposób w okręgu święciańskim stracili mandat dwaj posłowie z BB **Raczkiewicz i Brokowski,** trzeci Białorusin z listy nr. 18 i poseł z PPS Pławski.

Następnie Sąd Najwyższy rozważał skargę bloku mniejszości narodowych (lista nr. 18) przeciwko wyborom w okręgu nr. 56 w powiatach **Kowel, Lubomil i Włodzimierz Wołyński.** Należy zaznaczyć, że okręgowa komisja wyborcza unieważniła wtedy wszystkie niemal zgłoszone listy z powodu rzekomego cofnięcia podpisów i **dopuściła jedynie listę nr. 1, wobec czego w okręgu tym przeszło 5 posłów z BB. Obecnie mandaty ich zostały unieważnione.**

Jednocześnie Sąd Najwyższy przystąpił do rozpatrzenia skargi Stronnictwa Chłopskiego przeciwko wyborom do senatu w województwie nowogródzkiem. W skardze tej mieści się oskarżenie przeciwko policji i praktyce administracji. Sąd odroczył orzeczenie do 5 maja.

Fuzja trzech stronnictw ludowych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4. Sin. Jutro obradować będą wspólnie kluby parlamentarne Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego. Przedmiotem obrad będzie projektowana oddawna kwestja połączenia się tych stronnictw zarówno na terenie Sejmu, jak i w kraju.

Szykany podatkowe wobec kuracjuszy — ustaną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4. Sin. Minister skarbu wydał w dniu dzisiejszym zarządzenie do wszystkich władz skarbowych zabraniające zbierania od zarządów uzdrowisk i zarządów gminnych w miejscowościach uzdrowiskowych informacyi co do osób przebywających tam na kuracji lub w celu wypoczynkowym.

Zreformowanie kodeksu honorowego

Warszawa, 14, 4. Sn. Liga zreformowania postępowania honorowego w Polsce, która działa pod protektoratem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Stupińskiego zakończyła wszystkie prace nad zreformowaniem kodeksu honorowego. W kodeksie tym wprowadzone zostały dwie nowe zasady, a mianowicie: zniesienie pojedynków i dopuszczenie kobiet do postępowania honorowego.

Eksperyment Marconiego powtórzony przez młodego amatora

Wiedeń. 14. 4. PAT. Dziennik wiedeńskie donoszą z Zagrzebia: **W wielkiej sali zagrzebskich targów wiosennych powtórzony został wczoraj wieczór eksperyment Marconiego.** Młody radjoamator nazwiskiem Lieberman skonstruował przy pomocy asystenta techniki prof. Szpa[illegible]ta aparat o krótkich falach, który włączył do holenderskiej radjostacji w Malabar. **Przy pomocy aparatu udało się włączyć prąd i zapalić wszystkie lampy na sali. Muzyka odegrała przytem hymn narodowy. Odległość między Malabarem a Zagrzebiem wynosi czwartą część równika.**

Tragedja nauczycielki

Wiedeń, 14. 4. PAT. Dzisiaj o godz. 6,30 rano w przystępie rozstroju nerwowego wyskoczyła z II-go piętra domu przy ul. Grossee Sperlgasse nr. 21 nauczycielka Ida Wertheimer z Dolny w Małopolsce i poniosła śmierć na miejscu. Denatka przybyła do Wiednia w sobotę, aby zasięgnąć porady lekarskiej u specjalisty nerwowego, który stwierdził u niej ciężką neurastenję.

— **TARNÓW.** Dziś, we wtorek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się staraniem „Tarbutu" w Tarnowie zgromadzenie, na którem referować będzie p. prof. Szmulewicz z Krakowa na temat: „Ruch hebrajski w golusie". — We środę, dnia 16 bm. przeprowadzona zostanie w Tarnowie akcja na rzecz org. Tarbut.

Weizmann do angielskiej opinji publicznej

Londyn. 14. 4. ŻAT. Prezydent Weizman zamieścił w „Manchester Guardian" list o sprawozdaniu komisji. List pisany jest w formie oświadczenia do angielskiej opinji publicznej. Prof. Weizmann odpiera cały szereg twierdzeń zawartych w sprawozdaniu „Manchester Guardian", poświęcił artykuł wstępny temu oświadczeniu, przyczem oświadcza, iż solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem zajętem przez prez. Weizmanna.

Warburg o wynikach rokowań londyńskich

Londyn. 14. 4. ŻAT. Feliks Warburg wyjeżdża dziś z powrotem do Ameryki. Przed wyjazdem złożył p. Warburg ŻATnej następujące oświadczenie: Opuszczam Anglję z uczuciem żalu, ponieważ ci wszyscy, z którymi tu współpracowałem wykazali najwyższe zrozumienie i gotowość do współpracy. Sądzę, że udało się nam osiągnąć to, cośmy zamierzali wypełnić tu taj, zadowoleni jesteśmy z tego, że nawiązana została współpraca z rządem. Sądzę, że udało się nam przekonać tych wszystkich, z którymi mieliśmy do czynienia, że nie dążymy do opanowania lecz chcemy żyć i innym pozwolić żyć. Celem naszym jest dobro wszystkich mieszkańców w tych krajach, w których prowadzimy naszą działalność.

Fantastyczna wiadomość o kantonie żydowskim w Palestynie

Nowy Jork. 14. 4. ŻAT. Korespondent palestyński „New York Times" donosi, że rząd palestyński opracował projekt utworzenia systemu kantonalnego w Palestynie. Projekt przewidywał utworzenie dystryktu (okręgu) żydowskiego, obejmującego Tel Awiw oraz 40 kolonij żydowskich o ludności 70.000 osób. Kanton ten miał rzekomo nosić nazwę Judea. **Na zapytanie ŻATnej rząd palestyński zaprzeczył tej wiadomości i określił ją jako fantastyczną.**

Przykre rozdźwięki w kolonji Kfar Saba

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Przed świętem Pesach doszło do starcia w kolonji żydowskiej Kfar Saba w pobliżu Petach Tikwa między kolonistami a robotnikami żydowskimi, należącymi do Histadrut Haowdim. Konflikt wynikł z powodu tego, że członkowie Histadrut nie chcieli dopuścić do pracy na kolonji 25 członków organizacji Brith Trumpeldor, którzy nie byli delegowani przez urząd pośrednictwa pracy. Kierownicy związku kolonistów Smilański i Chankin usiłowali pośredniczyć w sporze, lecz bez rezultatu. Wobec tego musiano zawezwać interwencji policji.

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Starcia pomiędzy członkami Histadrutu a Brith Trumpeldor w Kfar Saba trwają nadal. Sekretarz rady robotniczej w Kfar Saba, oraz dwaj inni działacze robotniczy z Histadrutu zostali aresztowani za przeszkadzanie w przystąpieniu do pracy członków Brith Trumpeldor. Znaczna liczba członków Histadrutu napadła na grupę 15 członków Brith Trumpeldor. Doszło do bójki w rezultacie której dwie osoby zostały ranne. Rannych przewieziono do Tel Awiwu.

Modły za poległych w sierpniu

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Naczelny rabinat w Palestynie rozesłał instrukcję do wszystkich bóżnic w kraju, wzywające do urządzenia nabożeństw żałobnych w ostatnim dniu Pesach za poległych w rozruchach sierpniowych.

Zbliża się 70-lecie urodzin Teodora Herzla

Wiedeń. 14. 4. ŻAT. Sjoniści austrjaccy przygotowują wielką uroczystość w miesiącu maju dla uczczenia 70lecia urodzin Teodora Herzla.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody Franciszka-Józefa potwierdzają rezultaty ich badań. Żądać w aptekach i drogerjach.
967p

Lloyd George zbija zarzuty komisji Shawa

W Palestynie jest dość miejsca dla żydowskiej siedziby narodowej

B. premjer brytyjski, przywódca liberałów Lloyd George zamieszcza w prasie europejskiej obszerny artykuł pt. „Walka o brytyjskie imperjum", omawiający stanowisko Anglji na Wschodzie. Najwięcej miejsce poświęca były premjer Anglji zagadnieniu kanału Sueskiego oraz losowi Palestyny.

ZNACZENIE KANAŁU SUESKIEGO DLA WIELKIEJ BRYTANJI.

Egipt nie stanowi wcale, zdaniem Lloyd George'a, problemu nierozwiązalnego. Oddawna było rzeczą jasną, że obsadzenie Egiptu przez garnizon brytyjski nie będzie trwałe. Kiedy Gladstone obalił Arabi-paszę, przyrzekł ludności egipskiej, że wojska angielskie nie pozostaną dłużej w kraju, niż tego wymagać będzie przywrócenie porządku i zorganizowanie rządu egipskiego na trwałych podstawach. Jego następca, lord Salisbury powtórzył to przyrzeczenie w rozmaitych formach. Opóźnienie w spełnieniu obietnicy należy odnieść do specjalnych trudności, które trzeba było przezwyciężyć. Niektóre z nich były natury gospodarczej czy finansowej, inne były wynikiem powstania Mahdi, które przybrało takie rozmiary, że poważnie zagrażało granicom Egiptu. A potem nadeszła wojna światowa z niebezpieczeństwem ponownego zdobycia kraju przez Turków, którzy pod niemieckiem kierownictwem sięgali aż po kanał Sueski. Gdyby mi się było udało utrwalić pozycje nad tym węzłem komunikacyjnym, łączność Anglji z Indjami przez Morze Śródziemne zostałaby przerwana. Wyniki takiej katastrofy uświadomili sobie Anglicy wskutek ofenzywy tureckiej, a obecnie żadne rozwiązanie kwestji egipskiej nie wyda im się godne przyjęcia, o ile nie będzie przewidywało wystarczającej ochrony wojskowej kanału Sueskiego. Jeśli ten warunek zostanie spełniony, to niema żadnej przeszkody, by doszedł do skutku układ, nad którym obecnie prowadzi się rokowania, gwarantujące niezawisłość Egiptu.

LOSY PALESTYNY.

Problem palestyński jest wprawdzie trudny, ale *w żadnym razie nie jest niebezpieczny*. Liczba ludności tego kraju nie wynosi miljona, a niewielkie, ruchliwe wojsko może z łatwością utrzymać spokój i porządek. Niedawne niepokoje byłyby się nigdy nie zdarzyły, gdyby świetna policja zorganizowana w roku 1921, nie została rozwiązana w sposób nieniadry w roku 1925. *Ale problem palestyński nie może być rozwiązany przez żołnierzy, lecz tylko przez polityków.* Jak może gubernator Jerozolimy doprowadzić wiernych trzech zwalczających się nawzajem religij, do tego stanu, by żyli w tym małym kraju przynajmniej w pokoju, jeśli nie w przyjaźni? Jest to kraj pełen religijnego fanatyzmu.

Wrogość Mahometan skierowała się od chrześcijan ku Żydom. Pod władzą Turków byli Żydzi małą, stosunkowo biedną grupą ludności, która po największej części żyła skupiona w nędznych zaułkach Jerozolimy. Wojna światowa jest odpowiedzialna za to, że mocarstwa ententy w roku 1917 *przyrzekły Żydom w Palestynie narodową siedzibę*. Prawa ludności arabskiej miały być przytem respektowane, i nie myślano o tem, by uszczuplić własność arabską. Przyjęto atoli, że kraj, który w dawnych czasach użyczał miljonom ludzi mleka i miodu — przy odpowiedniem rozwoju i kulturze będzie mógł wyżywić conajmniej dwa razy tyle ludności niż za czasów okropnej gospodarki tureckiej.

KORZYŚCI IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DLA ARABÓW.

Od czasu wojny światowej zwiększyła się ludność żydowska Palestyny o sto tysięcy dusz. Ale i ludność mahometańska wykazuje wzrost. Żydzi wnieśli do Palestyny od roku 1919 *pół miljarda marek dla rozwoju kraju.* Z tych pieniędzy *ciągnęli Arabowie bezpośrednio korzyści*. Imigracja żydowska wzbogaciła kraj nietylko przez kapitał, lecz także przez dopływ *inteligentnych, rozumnych i pilnych elementów.* Grunta, które do niedawna tylko szczupłej garstce ludzi użyczały możności bytu, wyżywiają obecnie dzięki nowoczesnym metodom kultury i nawadniania dwadzieścia razy więcej ludności, żyjącej w dobrobycie. Z tej inicjatywy Arabowie korzystają. Dziś w Palestynie jest 80,000 Arabów więcej, niż w okresie układów pokojowych, a ich możliwości bytu zwiększyły się. A przytem rolnictwo arabskie, jeśli w ogólności o czemś podobnem można mówić, jest prymitywne i daje bardzo szczupłe wyniki. Upłynie jeszcze dużo czasu, zanim Arabowie zaniechają przejętej od przodków prymitywnej nieregularnej metody uprawiania roli. Ale w młodszem pokoleniu arabskiem przykład żydowski wyda owoce. Doliny i równiny Kanaan będą znowu zamieszkałe przez szczęśliwą ludność.

Krzyk Arabów i ich przyjaciół, że w Palestynie nie można dla imigrantów żydowskich znaleść miejsca, jeśli się nie chce wygnać stamtąd Arabów, jest złośliwym nonsensem. Wszystkie tego rodzaju oskarżenia wychodzą z założenia, że prymitywne surowe metody uprawy roli z okresu przedchetyckiego pozostają po wszystkie czasy niezmienione. Sprawozdanie, które rząd brytyjski miał przed sobą w roku 1919, a które zostało złożone przez doświadczonych, kompetentnych inżynierów, doszło do rezultatu, że przy odpowiedniem nawodnieniu grunta uprawne w Palestynie można zwiększyć o miljon morgów i że po przeprowadzeniu tego planu tam, gdzie dzisiaj jeden człowiek żyje, będzie mogło znaleść możliwość bytu 16 ludzi. Dzięki temu projektowi można byłoby znaleść w kraju warunki bytu dla dalszych 200 tysięcy rodzin. Tam, gdzie Kanaan jest dobrze nawodniony jest to jeszcze ciągle kraj bardzo żyzny. Na 10 nowych rodzin osadników przypada conajmniej 5 dalszych rodzin, które mogą żyć z rękodzieła lub z handlu. Żaden kraj nie był nigdy przez swoich mieszkańców bardziej zaniedbany, niż Palestyna.

CYWILIZACYJNA DZIAŁALNOŚĆ SJONIZMU

Palestynę można porównać do starej siedziby szlacheckiej, która przez ubogiego i skąpego dzierżawcę została całkowicie zaniedbana. Sjonizm, *inspirowany przez entuzjazm swego wybitnego przywódcy dra Weizmanna,* oddaje cywilizacji dzięki swoim ofiarom pieniężnym i zastosowaniu czynu, olbrzymią usługę. „Spodziewam się — kończy Lloyd George — że świat cywilizowany będzie starał się ze swej strony użyczyć sjonizmowi przy wykonaniu jego misji należytą swobodę działania. Na razie spotykał się sjonizm z nieufnością, zazdrością i przesądem. Niedawne niepokoje w Palestynie będą może miały ten korzystny skutek, że zwrócą uwagę świata na wielkie dzieło żydowskich kolonistów, i wskażą na konieczność nietylko obrony pozycji żydowskiej, ale także dodawania otuchy i odwagi. Nie wolno oczywiście kolonistom żydowskim deptać praw mieszkańców innej rasy lub ich religji, ale w tym kierunku nie wykazali żadnej, nawet najmniejszej, skłonności. Pozostawmy im więc wolną rękę przy urzeczywistnianiu jednego z najbardziej interesujących i najbardziej owocnych eksperymentów naszego stulecia.

Bogactwo-Szczęście zapewnienie bytu za dziesięć złotych

może osiągnąć każdy

kto zakupi los Loterji Państwowej tylko w najszczęśliwszej w całym kraju kolekturze

BRACI SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 6

Główna wygrana: 750.000 złotych

Ogólna suma wygranych: 32 miljony złotych

Co drugi los musi wygrać

Ceny losów: Ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 6 d

Niniejszem zamawiam:

.... Losów ćwiartek po Zł 10·—

.... Losów połówek po Zł 20·—

.... Losów całych po Zł 40·—

Należytość złotych .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Nie było mowy ani o radzie prawodawczej

ani o agencji arabskiej

Londyn, 14. 4. ŻAT. W związku z wiadomością przesłaną do Palestyny przez jednego z członków delegacji arabskiej o rozmowie Mac Donalda i lorda Passfielda z delegacją (wiadomość tę podaliśmy onegdaj z wszelkiemi zastrzeżeniami. — Red.) dowaduje się ŻATna, że w czasie utworzenia rady prawodawczej (legislatywy) w Palestynie. Premjer omówił niektóre możliwe zmiany, które mogą być przeprowadzone w Palestynie. Delegacja arabska wskazała na możność wysunięcia niektórych propozycyj np. propozycji utworzenia Agencji arabskiej. **Następnie wskazano delegatom, że wnioski ich muszą być w zgodzie z określeniami mandatu, żądanie zaś parlamentu jest niezgodnie z polityką mandatu. Na tem zakończone zostały rozmowy.**

Z DNIA

Dlaczego nie zdementować?

Ni stąd ni zowąd zaczynają z jakichś bliżej nieznanych szczelin przenikać zgoła fantastyczne — alarmy wojenne. Jest to zjawisko dość osobliwe w okresie Genewy i Londynu, w okresie coraz goretszej i ogólniejszej deklamacji pacyfistycznej. Wzmożenie prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej nie może być chyba uważane za dostateczną przyczynę dla tej wprost zbrodniczej propagandy. Sowiety prowadzą swą propagandę antyreligijną od samego początku swgo istnienia, a dotychczas nikt jakoś w Europie nie miał ochoty organizować przeciw nim wojny krzyżowe. I dziś naturalnie ci wszyscy, którzy odrzucają wszelką myśl o krucjacie antysowieckiej jako zbrodnię i idjotyzm, nie solidaryzują się bynajmniej ze sowieckim uciskiem sumienia i wogóle z sowiecką polityką, — stoją jednak na stanowisku, że zbrojna interwencja w wewnętrzne stosunki Rosji sowieckiej nie może absolutnie wchodzić w rachubę, jako sposób uregulowania stosunku Europy i świata do sowietów i komunizmu.

Z cyklu artykułów Romana Dmowskiego w pismach endeckich dowiadujemy się, że fantastyczne pomysły o jakiejś wielkiej wojennej akcji antysowieckiej wyłoniły się w głowach kapitalistów europejskich, którzy, jakoby przerażeni sowieckiemi planami piatiletki i możliwością samodzielnego uprzemysłowienia się Rosji, pragną nietyle zniszczyć komunizm, ile ujarzmić Rosję dla swych własnych celów gospodarczych. Co jednak stanowi prawdziwą pikanterję rewelacyj p. Dmowskiego, to ten szczegół, że kapitaliści zachodnio-europejscy desygnowali właśnie Polskę na rycerza i bojownika tej wielkiej krucjaty antysowieckiej. Przy podziale Rosji miałaby Polska być za to wynagrodzona nowemi obszarami kresowemi na swoich granicach wschodnich...

Cała ta koncepcja jest taka wprost nieprawdopodobnie dzika i fantastyczna, że gdyby nie nazwisko poważnego bądźcobądź, choć obecnie nieaktywnego męża stanu, jakim jest p. Roman Dmowski, należałoby wszystkie te pogłoski włożyć między bajki. P. Dmowski zapewnia nas jednak, że w pewnych sferach finansowych, przemysłowych i handlowych o takim planie antysowieckim ludzie skądinąd trzeźwi na serjo rozprawiają, a ostatnie zebrania działaczy antysowieckich pod patronatem pewnych kół francuskich w Paryżu oraz niedawne zebranie w Berlinie pod patronatem czy też przy współudziale czynników kościelnych, dowodzą, że przecież gdzieś ktoś w tym kierunku knuje i wichrzy.

Można otóż o endeckich metodach walki z sanacją myśleć co się chce, — my z pewnością do przyjaciół endecji nigdy nie należeliśmy i nadal nie należymy, — ale w tym wypadku trzeba przyznać zupełną rację p. Dmowskiemu, który domaga się, aby rząd polski całkiem wyraźnie i jasno w odpowiedniej formie oświadczył, że Polska w jakąkolwiek wojenną awanturę antysowiecką wplątać i wciągnąć za żadną cenę i pod żadnym warunkiem się nie da. Analogiczny postulat wystawiają zresztą również socjaliści, którzy powiadają, że skoro głos Sejmu w obecnej chwili rozlec się nie może, to rząd powinien publicznie dać wyraz swemu stanowisku wobec całej tej sprawy.

Nie możemy wprost zrozumieć, dlaczego sanacji tak koniecznie zależy na milczeniu rządu. Prasa sanacyjno-kurjerkowa dowodzi, że rząd polski nie może ogłaszać dementi z powodu byle jakiego artykułu dziennikarskiego, że zatem p. Dmowski jest osobą obecnie prywatną, itp. Faktem atoli jest, że o tych pogłoskach bardzo głośno się mówi, że stanowią one temat dyskusji na łamach organów światowych, że w Rosji panuje z tego powodu poruszenie, które prasa sowiecka dla własnych swych celów stara się wykorzystać, — wobec czego stanowcze i jasne dementi rządu polskiego staje się wprost koniecznością. **(b)**

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

List teatralny z Wiednia

Wiedeń, z końcem marca.

KAMMERSPIELE

Sympatyczny teatr „Kammerspiele" zamienił się nagle w bar, ale na szczęście nie w całem tego słowa znaczeniu. Grają sztukę "Wunder- Bar", która robi kasę naprawdę „wunderbar". Pomysłowy reżyser dał sztuce oryginalną oprawę sceniczną, przyczyniając się głównie do jej powodzenia. Skasował zupełnie scenę, zamieniając ją na widownię, zaś miejscem dla występów a raczej produkcji tanecznych tzw. numerów kabaretowych uczynił środek sali. Także siły aktorskie podzielił na dwie kagorje: na kategorję A. należąca do zespołu kabaretowego i kategorję B. rozprószoną między publicznością przy stolikach, a kreująca role dramatyczne. Numery kabaretowe obfitują w moc dobrych kawałów, znakomitych dowcipów, frapujących kalamburów a wśród tych emocyj lekkiej muzy przewija się dramat oparty na trójkącie małżeńskim, w którym, kątem trzecim jest tancerz baru, typowy uwodziciel kobiet. Rzecz sama napisana w sposób jaskrawo realistyczny, pozbawiona jest subtelnych niedomówień, artystycznych finezyj, logicznych niekonsekwencyj, cechujących bohaterów o zygzakowatej psychologicznej strukturze, bez których niema prawdziwej sztuki. Aktor operuje konkretami, wszystko szyte jest grubymi sztychami i może conajwyżej wzruszyć tę przeciętną publikę mniej wyrafinowaną, która wymaga drastycznych efektów. Spektakl cały nasuwa poważne refleksje o kryzysie, jaki przechodzi teatr wogóle. Znać wysiłek reżysera, aby za wszelką cenę dać coś nowego, coś oryginalnego i trzeba przyznać, że mu się to udało. Nie sądzę jednak, ażeby takiemi sztuczkami można było rozwiązać przesilenie teatralne. Uczynić to może jedynie sztuka prawdziwa, ta wielka sztuka, która nie licząc się z upodobaniami ogółu, toruje sobie wśród pietrzących się przeciwności drogę do serc ludzi artystycznie dojrzałych. Ale kto dba dzisiaj o stronę idealną sprawy. Momentem decydującym jest chwilowy efekt i związane z tem kasowe powodzenie.

THEATHER IN DER JOSEFSTADT.

Już scena Reinhardtowska jest przekonywującym dowodem, jak można środkami całkiem prostemi, nie odbiegając zbytnio od naturalistycznego teatru, trzymać na uwięzi uwagę widzów i to bez względu na stopień ich kultury. Ten magik sztuki teatralnej nie sięga do sztuczek, lecz czerpie swoje pomysły ze źródła prawdziwej artystycznej kultury duchowej. Reinhardt posiada ten wielki dar transformowania nudnego i szarawego realizmu na harmonijne piękno. Przepuszcza on prawdę życiową przez filtr estetycznego imperatywu twórczego i daje nam na scenie życie w formie harmonijnie skondensowanej. Reżyserja Reinhardta nigdy nie zawodzi i potrafi z najmarniejszego sztuczydła zrobić coś estetycznie i teatralnie wartościowego. Bo należy wiedzieć, że sztuki grane u Reindhardta nie zawsze grzeszą wysokiemi walorami. Obecnie wystawia scena Reinhardta nowość Feliksa Joachimsona „Das hasslicne Mädchen". Sztuka ta, ideologicznie całkiem marna, scenicznie dość przeciętna, posiada koncepcję dość starą, a mianowicie, że kobieta z chwilą uświadomienia sobie swojej piękności, bardzo rychło przechodzi metamorfozę od zrezygnowanej, potulnej, nadskakującej dziewczyny, do dumnej rozkazodawczyni, przyczem dawna wrodzona skromność przeradza się w wyrachowaną finezję. W sztuce tej, obok innych, gra pierwszorzędne trio aktorskie Wessely, Hans Thimig i Hörbiger i osiąga pełny sukces. Reinhardt jest bezsprzecznie ratownikiem kiepskich autorów.

WYSTĘPY JANNINGSA W VOLKSTEATRZE.

Atrakcją niebywałą Wiednia są występy Janningsa, który powrócił znów na scenę i pierwsze swoje trjumfy po tym powrocie święci we Wiedniu. Na punkcie Janningsa panuje we Wiedniu istna psychoza. Dzień w dzień poświęcają dziennikі temu genjalnemu aktorowi długie artykuły, a to na rozmaite tematy dotyczące jego gry, osoby, przeszłości i planów na przyszłość. Powstała na tem tle cała Janningsologja. Między Berlinem a Wiedniem toczy się zacięta walka o Janningsa. Dr. Klein, znany dyrektor tearów berlińskich, przyjechał w tych dniach do Wiednia, by zapewnić sobie występy Janningsa w swoich tearach, z drugiej zaś strony Burgtheater wiedeński zabiega usilnie o Janningsa, chcąc go pozyskać dla siebie. Ale biedny Wiedeń, to tak jak skrachowany arystokrata, chciałby zagarnąć co najlepsze, ma bowiem smak dobry wyostrzony, ale płacić nie potrafi. Jannings żąda bowiem niebywałej dla Burgteatru gaży 800 dolarów za wieczór, zaś najwyższą gażę, jaką dotychczas Burgtheater „występowiczom" płacił, jest 100 dolarów, a to tylko trzem asom niemieckiej sceny: Bassermanowi, Pallenbergowi i Moissiemu.

Widziałem tym razem Janningsa w roli Lechata w sztuce „Geschäft ist Geschäft" Mirbeau'a i byłem wprost zdruzgotany siłą ekspresji tego giganta sztuki aktorskiej. Cała moc sugestywna Janneingsa leży w mimice i geście. Słowo u Janningsa jest na drugim planie, nie wyraża ono wiele, natomiast ruch i maska niedoścignione, wyrażające z bezprzykładną plastyką całe niebo i piekło ludzkiej istoty. Miałem wrażenie, że siła wyrazu gry Janningsa udzieliła się całemu zespołowi, szczególnie w ostatnich scenach, kiedy temu gszefciarzowi wpatrzonemu w pieniądz jak w bóstwo, donoszą o śmierci syna, a jego kontrahenci, chcąc wyzyskać tę jego słabą chwilę, podsuwają mu do podpisu kontrakt. Ból ogromny targa jego sercem, a z drugiej strony świadom jest niebezpieczeństwa, jakie mu grozi w razie nieopanowania swojej rozpaczy. Ten przeskok psychiczny od krańcowej rozpaczy do zimnej rozwagi oddany jest przez Janningsa wprost genjalnie. A potem, po podpisaniu, po myśli swojej, zredagowanego kontraktu, to załamanie się wewnętrzne, ten nawrót, psychiczny od zewnątrz na wewnątrz wstrząsa formalnie widownią, która darzy Janningsa niemilknącemi owacjami.

Jesz. Leser.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WYSTĘPY WIKTORA WEINBERGA WE WIEDNIU

W wielkiej sali Wiedeńskiego związku muzycznego odbył się koncert śpiewaka żydowskiego Victorio Weinberga, pierwszego barytona medjolańskiej La Scali. Występ Weinberga wywarł wielkie wrażenie w świecie muzycznym Wiednia. Dyrekcja austrjackiej opery państwowej zabiega o zaangażowanie śpiewaka na najbliższy sezon operowy. Podczas swego koncertu wykonał p. Weinberg, który jak wiadomo, urodził się w Jerozolimie, kilka pieśni hebrajskich.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wczorajsza premjera arcywesołej komedji Leona Kobrina pt. „Żony pana doktora" została przyjęta z wielkim entuzjazmem. Publiczność bawiła się wyśmienicie przez cały czas przedstawienia, obdarzając, szczególnie p. Bellerynę, Sznejera i Auerbacha, ciągłemi niemilknącemi oklaskami. Dziś we wtorek powtórzenie tej świetnej komedji, zaś jutro we środę sztuka z życia żydowskiego „Dzieci nie zapominają", grana w zeszłym sezonie z ogromnem powodzeniem.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro powtórzenia „Cezara i Kleopatry", z p. Junoszą- Stępowskim i p. Zaklicką w rolach tytułowych. Oba te przedstawienia dane będą, jako popularne, po cenach zniżonych. Ponieważ obecny pobyt p. K. Junosz- Stępowskiego obliczony był tylko na miesiąc, ciekawa sztuka Shawa, poruszająca tyle zawsze aktualnych problemów, grana będzie jeszcze tylko kilka razy.

— **TEATR „BAGATELA".** Jeszcze tylko 2 pożegnalne występy „Warszawskiej Szopki Politycznej 1930 r." tj. dziś we wtorek i jutro we środę. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7'15 i 9'15, na które bilety sprzedaje kasa teatru od godz. 9-ej rano.

— **TEATR „PANTERA" UL. RJASKA 12.** „U śmiech Krakowa" wielka świąteczna rewja z najlepszych przebojów teatrów warszawskich zapowiada się nadzwyczajnie. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w cenie od zł 1.50—4.50 w sklepie p. Rudnickiego Linja A—B.

— **NAGRODĘ LITERACKĄ M. ŁODZI** za r 1930 w wysokości 15.000 zł przyznał sąd konkursowy prof. Aleksandrowi Brücknerowi z Berlina za całokształt działalności na polu literatury polskiej.

— **NAGRODĘ NAUKOWĄ M. LWOWA** imienia prof. Benedykta Dybowskiego z dziedziny matematyczno- przyrodniczej w sumie 7.500 zł otrzymał prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Stefan Banach.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH.** W czerwcu br. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres artystów dramatycznych. Jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego będzie sprawozdanie przewodniczącego kongresu Vallanera w sprawie praw autorskich realizacji scenicznej.

PESACH

Święto Pesach jest świętem budzącej się wiosny. Przytem świętem wolności. Świętem radości życia. Żywem świętem Świętem wyjścia z Egiptu — niewoli i świętem zapoczątkowania własnego samodzielnego bytu narodowego, krystalizacji i konsolidacji narodowej, nim powstać miało własne, samodzielne państwo.

A nie jest to oczywiście żadna późniejsza interpretacja. Jak bowiem wiadomo, święto Pesach nosi i w języku hebrajskim i w interpretacji żydowskiego kanonu także szereg nazw. A więc: „Chag heawiw“ (wiosny), „Chag chejruth“ (wolności) i „Chag simcha wsason“ (radości i wesela), — a miesiąc Nisan jest pierwszym miesiącem żydowskiego kalendarza i stanowi pewnego rodzaju Nowy Rok przyrodniczy, rolniczy, narodowy w przeciwieństwie do „Rosz- Haszana“, Nowego Roku religijnego.

Takiem przedewszystkiem świętem wiosny było Pesach zapewne w pierwszych swoich początkach, poczem przyłączył się do treści owego święta przełomowy fakt wyzwolenia i ukształtowania się narodowego pod wodzą nietylko proroka, nietylko prawodawcy, ale i wielkiego organizatora i wodza, jakim był największy chyba na przestrzeni dziejów ludzkich kolos: Mojżesz.

Tak więc stało się święto Pesach z genetycznie poprzedzającem to święto wyjściem z Egiptu i późniejszemi faktami: wędrówka po pustyni, objawieniem na Synaju, punktem wyjścia i wspaniałym początkiem niemniej wspaniałego rozwoju kulturalnego — żydowskiego narodu, owej swoistej służby Bożej, której zagadnienie i rzeczywistość przewija się odtąd przez całe dzieje żydostwa.

Zarazem staje się święto Pesach jeszcze jednym wymownym dowodem przeciw owemu niedorzecznemu zarzutowi, jakoby Żydzi i żydostwo nie rozumiało i nie wczuwało się w życie przyrody. Doznajemy raczej wrażenia, jakoby mało kto tak właśnie, jak pierwotny Hebrajczyk rozumiał, kochał i współżył z przyrodą. Świadczą o tem nietylko wszystkie niemal żydowskie święta, noszące na sobie wyraźne piętno rozumienia i umiłowania przyrody, ale świadczą wszystkie utrzymane i zachowane dotąd pomniki hebrajskiego piśmiennictwa, nie mówiąc o tych, które w licznej mierze poginęły, a które zapewne były o wiele bardziej świeckie w swoim charakterze, niż te święte, które otaczano szczególną opieką i z tego też powodu zachowano do dziś dnia w niezmienionej niemal postaci.

Ale i te które się zachowały — by wspomnieć tylko o szczególnie aktualnych z powodu dzisiejszego święta: Szir Haszirim i tej cudownej Hagadzie — ileż kryją one w sobie prawdziwego piękna i bezpośredniego kontaktu z przyrodą, co doskonale zauważył i podkreślił chociażby już Herder, pisząc „Vom Geiste der ebraeischen Poesie“. Tylko — że hebrajskie umiłowanie przyrody jednak mimo wszystko jest nieco inne, niż umiłowanie Greków naprzykład. Bo Hebrajczyk nie zamieniał przyrody i emanacji sił z siłami temi, z opatrznością, z źródliskami przejawów i nie modlił się do przejawów tych, ale do Źródła ich i Boga. Nie pojmował też Hebrajczyk dziejów w sposób materjalistyczny, dopatrując się w nich jedynie wyrazów socjalnych walk i starć, ale widział wszędzie władztwo wyższej jakiejś, Bożej idei. Widział Hebrajczyk w przyrodzie ujawniającą się wyższą duchowość Bożą i widział miejsce, jakie przypadło człowiekowi pośród tych sił. Piękno wreszcie nie było dla Hebrajczyka już tylko celem w sobie, ale było mu drogowskazem ku ciągłemu doskonaleniu się i wspinaniu wzwyż, bo Hebrajczyk słyszał w każdym zjawisku przyrody, we wszystkich tych wspaniałych barwach i cudach — głos — śpiew Boży, bo estetyka nie zasłaniała mu Etosu, a pochwała życia nie identyfikowała się z hedonizmem.

To samo odnaleźć można i w biegu dziejów żydostwa, dziejów wykazujących wieczystą myśl doskonalenia się, niezmożoną tęsknotę ku niebosiężnym szczytom i ku „nowej pieśni opiewającej wybawienie i wolność ducha“. Godzina pełnego wyzwolenia nie wybiła dziś jeszcze, ale fundament wyzwolenia położono i utrwala się za naszych dni. Naszem zaś zadaniem przygotować i ugruntować podwaliny pod pełną wolność na własnej ziemi, bo tam dopiero możliwa będzie owa harmonja i owe umiłowanie życia, jakie cechowało starego Hebrajczyka, zrosłego z własną skibą. I tam dopiero staniemy się naprawdę Synami Wolności, prawdziwej, pełnej nietylko zewnętrznej, ale i duchowej wolności, będącej podkładem i dźwignią wszelkiego wielkiego i prawdziwego, szczerego i radosnego tworzenia.

Tam dopiero, tam, gdzie odradza się nasze życie, odzyska Hagada swój właściwy sens, sens życia i radości: ideał skojarzenia wszystkich ziemskich wartości i radości z wszelkiemi duchowemi i niebiańskiemi dobrami. Zanim się to stanie w całej pełni, nie zapomnijmy o duchowem wyswobodzeniu się z wszystkich naleciałości i ułomności diaspory A cóż lepszym przewodnikiem być może, zwłaszcza dla naszej dziatwy w owem duchowem oswobodzeniu, któż lepszym drogowskazem, jak owa piękna Hagada, gdzie miesza się powaga z wesołością, romantyka i poezja, świat nadzmysłowy z ludzkim, arcyludzkim, prostota z tęsknotą, czystość i skromność z wspaniałą pieśnią ziemską, Hagada, gdzie w cudowny sposób łączy się przeszłość z przyszłością naszego narodu i ducha.

Niech więc Hagada ojców naszych uczy nas rozumienia naszej prawdziwej istoty, niech uczy nas rozumienia naszej dziatwy, wyrywającej się ku zupełnej wolności w Palestynie. Niech nas uczy ta wspaniała księga prawdziwego potakiwania życiu i prawdziwej mądrości, której tyle spotykamy w naszych dziejach i w przekazanych nam po wieki pismach

---

Pesach w ustach ludu

Fantazja ludowa ubiera w barwne szaty podań i legend rozmaite święta religijne i narodowe, a zdrowy humor i dowcip ludowy wypowiada się o nich w przysłowiach i przypowieściach.

Święto Pesach, które już tytułem tradycji obfituje w bogaty ceremonjał obrazów sederowych — nastręcza więcej, niż inne, tematu do przysłów, które lud zręcznie przeszczepia na życie codzienne.

Przytoczę tu kilka charakterystycznych przysłów i powiedzeń (według Kurreina), aczkolwiek język polski nie odda właściwego brzmienia żydowskiego lub hebrajskiego tekstu.

„Gdyby chłop nie miał wielkanocnego święcenia, a Żyd Pesachu — wiecznie tkwiliby w brudzie“.

Ta nie bardzo chwalebna sentencja ma uświadomić nam wielką wagę porządków przedświątecznych; jeśli już nie wrodzone poczucie porządku, — to przynajmniej nakaz religijny jest dla niektórych bodźcem do gruntownego sprzątania.

Porządki te, pojmowane znowu bardzo skrupulatnie, dają pole do nieco drwiącego powiedzenia.

„On i swój podnóżek czyści na świętalne“.

Wiadomo, że naczynie świętalne, używane tylko przez 8 dni świąt — cały rok spoczywa na strychu nienaruszone. To daje ludowi asumpt do humorystyczno-złośliwego powiedzenia o starej pannie, napróżno czekającej na zamążpójście:

„Ta dziewczyna pozostanie już świętalną“ (jomtewik) — **oznacza to, że staropanieństwo jej na wiek przypieczętowane.**

Niemniej złośliwem jest zdanie: **„Twarz jak maca“, lub „jak maca — szmira“** (ciemne mace, używane podczas obrządku sederowego), **a oznacza** twarz zeszpeconą wypryskiem, chropowatą i t. p.

Odwieczny zwyczaj palenia resztek „chomecu“ (kiszonego chleba) „chomec batelu“ (batel — niweczyć niszczyć) — utrzymał się w ustach ludu we formie:

„Ten człowiek to prawdziwy chomec“.

Odnosi się to do człowieka który niejeden grzeszek ma na sumieniu, albowiem rozczyn, drożdże, porównuje się często do „Jecer hara“ (złego popędu).

O znienawidzonym człowieku któregoby się chętnie pozbyło — powiada się: **„Tego należałoby spalić z chomecem“.**

Wygodny sposób podpierania się poduszkami pana domu, podczas uczty sederowej, dał początek utartemu powiedzeniu:

„Wygląda, jak gdyby odprawiał seder“, które się stosuje do ludzi, rozpierających się wygodnie i szeroko.

Wiadomem jest, że tak ważna czynność, jaką jest pieczenie mac na święta wielkanocne odbywa się w wielkim pośpiechu, bez przerw, dla uniknięcia jakiegokolwiek procesu fermentacji. Przy wyrabianiu mac niedozwolone żadne przerywanie, żadna pauza. Jeżeli ktokolwiek oddaje się zatem jakiejś zgoła nieważnej robocie z nadmiernym zapałem i nie pozwala sobie przeszkadzać w swej czynności, — spotyka się z ironicznem zapytanie:

„Czy może zagniatasz ciasto na mace?“.

Tak znowu zaabsorbowanie ważną robotą, która nie znosi ciągłych przerywań, lub odwoływań ze strony otoczenia — wywołuje wykrzyknik:

„Właśnie! akurat, gdy tkwię w cieście macowem, — muszą mnie odwoływać!“

Sporządzone przez gospodynię do obrzędu sederowego „charoset“, mające nam przypominać ciężką dolę praojców w Egipcie (nawiasem mówiąc, jedynie wyglądem może przypomina glinę, sporządzone bowiem z jabłek, orzechów, wina i imbiru, — jest bowiem z jabłek, orzechów wina i imbiru, — jest niem jabłek i gliny „zecher letapuach i zecher letit“, — ma jak wiadomo — tylko raz do roku w noce sederowe, zastosowanie.

To też, jeśli coś raz na jakiś czas bardzo rzadko może mieć zastosowanie, — mówi się: **„Potrzebne mi to do Charozet“**, czyli nieistotne, bez znaczenia.

Pytanie: „Na co?“, na które się nie chce odpowiedzieć — zbywa się słowami: **„To jest zecher letit“** (na pamiątkę gliny), albowiem „charoset“ samo nie ma tak ważnego znaczenia, jak inne symbole i przy jego spożywaniu — nie odmawia się osobnego błogosławieństwa, jak przy ziołach i t. p.

Spożywając kawałek chrzanu, pomiędzy dwoma kawałkami macy — odmawia się, zamiast błogosławieństwa werset z Hagady: „Kejn asa Hilel“ (tak czynił Hilel). A ponieważ dzieje się to bez zanurzenia w wodzie słonej i bez błogosławieństwa, to znaczy po hebrajsku **„belo tibul i belo baracha“** — stosuje się powyższe powiedzenie do ludzi, pogardzających przyjętemi ceremonjami.

Powszechnie znane jest „Ma nisztana“, owe 4

SPIESZ SIĘ...

po los I. klasy

21-ej Państwowej Loterji Klasowej
do najszczęśliwszej kolektury

W. KAFTAL i Ska

Katowice ul. św. Jana 16

Konto w P. K. O. Nr. 304.761

ODDZIAŁY:

Król. Huta — Wolności 26
Bielsko — Wzgórze 21
Tarnowskie Góry — Krakowska 7

Główna wygrana Zł. 750.000.—
Ogólna suma wygranych
Zł. 32.000.000.—
na 210.000 losów — 105.000 wygrywa,
a więc co drugi los!!

Cena losów niezmieniona!

Cały los Zł. 40.— | Pół losu Zł. 20.— | Ćwierć losu Zł. 10.—

W zeszłej loterji
znów padły u nas
następujące większe wygrane:

zł. 80.000.— na Nr. 76.144
zł. 40.000.— „ „ 152.031
zł. 20.000.— „ „ 152.297
zł. 15.000.— „ „ 162.954
zł. 10.000.— „ „ 103.537
zł. 5.000.— „ „ 32.369
zł. 5.000.— „ „ 82.715
zł. 5.000.— „ „ 112.639

oraz cały szereg wygranych po
zł. 3.000, 2.000, 1.000 i t. d.
na kilka miljonów złotych.

Szczęście stale sprzyja naszym graczom!

Listowne zamówienia załatwiamy punktualnie odwrotną pocztą 1426v

W dniach święta wolności — wstąp w szeregi org. sjońskiej prowadzącej w obecnej chwili dzieło wyzwoleńcze. - Oznaką przynależności do tej organizacji to szekel. KUP SZEKEL!

Do Żydostwa Polskiego!

Nie słabnie siła, nie upada duch, u tych, którzy pewni są dzieła, nad któremi pracują.

Ni tchu nie zapiera pęd szybki i zapał, ni w pędzie nie wstrzymują przeszkody i zapory, na drodze się znajdujące.

Bo gdy droga ta raz ciemniejsza, raz jaśniejsza to na jej końcu zawsze silnem blaskiem świeci cel nasz — Wyzwolony naród na wyzwolonej ziemi.

Światła i blasku nic zaćmić nie zdoła.

Sprzysięgły się bowiem różne moce, by nabywanie ziemi utrudnić i uniemożliwić.

Jeszcze dziś możemy ziemię nabywać — czy jednak także i jutro? Dziś bardziej niż kiedykolwiek zagadnienie ziemi stoi przed nami w całej swej wyrazistości i całej grozie i domaga się natarczywie natychmiastowego rozwiązania.

Pomnożenie zatem funduszu wyzwolenia ziemi jest obecnie naczelnem hasłem narodowem, a jego oparcie na mocnych, pewnych podstawach, jest nakazem chwili, od którego ani na okamgnienie nie wolno odwrócić uwagi.

Zastanawiali się kierownicy Żydowskiego Funduszu Narodowego nad tem ciężkiem zagadnieniem i doszli do przekonania, że tylko niebieska puszka, symbol budującej się Erec Izrael *winna i może się* stać tym instrumentem, przez który naród żydowski przeleje swoje ofiary na rzecz gleby w ojczystym kraju — zanim nie będzie zapóźno.

Ustanowili zatem i ogłosili „Tydzień puszki" w dniach Cholhamoed święta Pesach, jakoteż w następnym tygodniu (15. IV. do 27. IV):

a) *W przeciągu tego tygodnia rozdać się ma po żydowskich domach w całej Polsce 40.000 nowych puszek.*

b) *Każdy posiadacz puszki zobowiąże się na piśmie do określonej ofiary na rzecz niebieskiej puszki dla wyzwolenia ziemi.*

Takie oto są hasła „Tygodnia puszki" na całym terenie państwa polskiego, a ich spełnienie stworzy wielkie możliwości dla wyzwolenia szerokich obszarów ziemi w naszym kraju.

Żydzi polscy! „Tydzień puszki" jest dla nas jakoby owa świetlana latarnia morska w pośród ciemności burzliwego morza.

Zdążajcie wszyscy ku jej światłu, gdyż ono wskazuje nam jedyną drogę do wydostania się z cieśni.

Zewrzyjcie szeregi do pracy! Wprowadźcie puszkę do naszych domów. Zapewnijcie jej należyte i pewne ofiary!

Otworzy Wam ta puszka szeroką drogę do wyzwolenia waszej ziemi, usuńcie wszelkie przeszkody i zapory z drogi, wiodącej ku odrodzeniu narodowemu na ziemi przodków.

Centrala Keren Kajemeth Leisrael na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie

Dr. Juda Zimmermann Mojżesz Wiesenfeld

Centrala Keren Kajemeth Leisral na wschod. Małopolskę we Lwowie

Dr. A. Schwarz M. Reich.

Bliższych informacji tyczących warunków nabycia działki można zasięgnąć *tylko pisemnie w Sekretarjacie Prezydjum Reprezentacj Żydowskiej Warszawa, Rymarska 8.*

Plantacje pomarańczowe w Ghabia w Palestynie

Reprezentacji Agencji Żydowskiej w Polsce udało się ostatnio uzyskać od Tow. Pica w Paryżu (fundacja Bar. Rotschilda) pewną liczbę działek ziemi w Ghabia (Paderss-Hanna koło Chedery) w Palestynie pod plantacje pomarańczowe. Działki można otrzymać na korzystnych warunkach na wypłaty w ciągu 12 — 18 lat.

W rachubę wchodzą reflektanci, którzy posiadają w gotówce minimum 500 funtów i zamiar uprawiać plantacje osobiście lub przy pomocy najbliższych członków rodziny.

ROKOWANIA ŻYDOWSKO- ARABSKIE. Przewodniczący liberalnej synagogi w Londynie rabin dr. Izrael Matuk ogłosił list w „Times", w którym czyni propozycję natychmiastowego rozpoczęcia rokowań żydowsko- arabskich w Londynie. Rabin Matuk sądzi, że rokowania takie stworzyłyby podstawę dla dokładnego wyjaśnienia sytuacji w Palestynie. Pozatem porozumienie żydowsko-arabskie przyciągnie do pracy palestyńskiej wielu Żydów, którzy powątpiewają obecnie w jej skuteczność.

pytania, będące niejako inauguracją obrządku sederowego, pytania, na które najmniejsze dziecko w rodzinie przygotowuje się z namaszczeniem od szeregu tygodni i dla którego „Ma nisztanah" jest poprostu wielkim wyczynem.

Jeśli jednak starszy stawia to dziecinne pytanie, lub wypowiada, jako mądrości, dawno znane prawdy, — powiadają o nim: **„To jest chacham (mędrzec) z Ma nisztaneh".** Do człowieka, niewyznającego się w najważniejszych problemach życia, do człowieka dojrzałego, ale niedorozwiniętego umysłowo, — przylgnęło określenie „Hagady": **„Szeeino jodea liszol"** (człowiek, który nie umie zadawać pytań).

„Afikomen" owa połówka macy, chowana przez głowę rodziny podczas obrządku sederowego w ukrycu, a po zakończeniu kolacji, po kawałku przez wszystkich uczestników spożywana, — ów cel poszukiwań dzieci przy stole — albowiem komu się uda go wykraść, — ten otrzymuje nagrodę, — ten oto tak ważny „afikomen" stworzył dwa przysłowia ludowe:

„Kto je dużo afikomenu, żyje długo" (całkiem oczywiste!); albo o człowieku, który umarł w sędziwym wieku, tylko na skutek starości, a nie choroby, — mówi się:

„Ten jadł widocznie za dużo Afikomenu".

Puhar z winem, przygotowany dla proroka Eljasza, który pozostaje zawsze nietknięty, nie został też pominięty w sentencjach ludowych. Na zapytanie „Dla kogo to?", — jeśli coś napróżno i zbytecznie przygotowano, — otrzymuje się odpowiedz: **„Dla proroka Eljahu".**

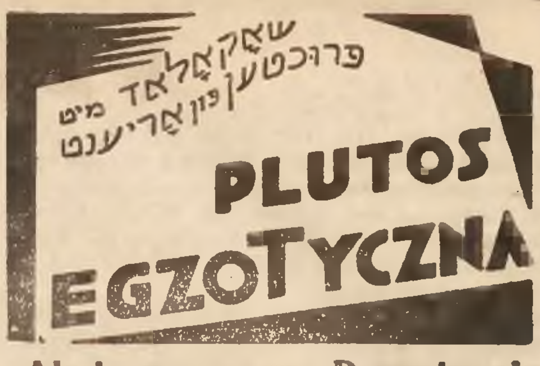
Faraon ów ciemiężyciel naszych praojców, przeszedł do historji, stał się własnością ludu, który miano Faraona nadaje każdemu prześladowcy Żydów, mówiąc: **„To jest drugi Faraon".**

Zakończenie Hagady", owa nieśmiertelna, pełna dziecięcej naiwności piosenka poetycka „Chadgadja" o tem jagnięciu, pożartem przez kata i t. d., o tym całym łańcuchu i splocie zależności, w którym każdy uciśniony znajduje silniejszego obrońcę i mściciela a nad wszystkiem króluje sprawiedliwość Boska — i ta „Chadgadja" przenosiła się na życie codzienne.

To też gdy jakaś sprawa zależną jest od pewnej osoby, ta osoba od drugiej, ta znów od trzeciej i t. d. gdy trzeba przejść cały szereg instancyj, wzajemnie od siebie zależnych, w których jednak niewiadomo, kto prowadzi, a kto jest prowadzony, — określa się to bezhołowie słowami: **„To jest prawdziwa Chadgadja".**

Tak to dusza ludu w swych myślach i słowach zachowuje żywo pamięć świąt i obrządów.

Felicja Standigowa.



Akcja na rzecz Pracującej Palestyny

Kraków, 15 kwietnia.

Prowadzona przez dwa miesiące akcja na rzecz pracującej Palestyny, i jej funduszu „KAPAJ" ukończyła się zebraniem likwidacyjnem odbytem onegdaj w sali „Solidarności" wobec licznie zebranej młodzieży i osób starszych.

Zebranie zagaił tow. Wellner referując przebieg akcji w Krakowie, jakoteż w poszczególnych miastach prowincjonalnych. Zbiórka musiała się wobec pewnych trudności ograniczyć wyłącznie do zdeklarowanych zwolenników pracującej Palestyny. Ze złożonego sprawozdania sekretarjackiego przez tow. Frenkla wynikło, iż sekretarjat w Krakowie stał w kontakcie z 14 miejscowościami w Małopolsce zachodniej i Śląsku i prowadził tamże akcję zbiórkową i uświadamiającą, a to w następujących miejscowościach: Bielsko, Bochnia, Chrzanów, Dębica, Dąbrowa, Kraków, Katowice, Łańcut, Mielec, Nowy Targ, Oświęcim, Rzeszów, Sanok i Tarnów. Miejscowości te były odwiedzane przez referentów i odbyły się tamże zebrania i zgromadzenia publiczne. We wszystkich tych miejscowościach zebrano łącznie około 8800 zł., w tem na Kraków przypada 4.000 zł. Pieniądze zostały wprost odsyłane do Warszawy, nie przechodząc przez Kraków. Kasowość w Krakowie prowadził tow. Reiss i stąd również wysłano pieniądze do Warszawy po odciągnięciu wydatków administracyjnych, które były minimalne. W porównaniu do zbiórki zeszłorocznej okazał się w Krakowie wzrost do 80 proc.

Po dyskusji, w której brali udział tow. Henig, Dr. Schlang, Dr. Besen, Inż. Zimerman, Strom i Zuckerman, zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie, wyrażając Komitetowi uznanie za przeprowadzoną skuteczną pracę. Wybrano Komisję Kontrolującą składającą się z tow. Heniga, inż. Zimermana i J. Kanfera, celem przeprowadzenia kontroli zebranych pieniędzy, wydatków i ostatecznej likwidacji zbiórki.

Następnie referowano o zadaniu stałej Ligi dla pracującej Palestyny w Krakowie i uchwalono założyć taką Ligę w Krakowie. Celem tejże byłoby poparcie moralne i materjalne organizacji robotniczej w Palestynie. Liga ta opartą będzie na indywidualnych członkach, za opłatą miesięczną we formie wkładki i skupiać będzie wszystkich zwolenników pracującej Palestyny, bez względu na przynależność organizacyjną, jakoteż takich, którzy wogóle nie należą do organizacyj stojących na platformie pracującej Palestyny. Liga ta miałaby również za zadanie informować świat żydowski i nieżydowski o poczynaniach robotnika w Palestynie, jakoteż o zadaniach funduszu robotniczego „Kapaj" gdyż jak się podczas ostatniej akcji okazało, wiele mylnych informacyj krąży o tym jedynym instrumencie finansowym robotnika żydowskiego w Palestynie jakim jest „Kapaj" (palestyński fundusz robotniczy").

Wkońcu wybrano Komitet składający się z 5 osób, który ma w najbliższych dniach zebrać deklaracje członkowskie i ukonstytuować w Krakowie Ligę pomocy pracującym w Palestynie. Uchwalono również wydać broszurkę o celach i zadaniach Ligi Kapaju. Wzorem Krakowa i prowincja rozpocznie organizację Lig, jeszcze w okresie świąt pesachowych.

Kierownictwo akcji w Krakowie z łona organizacji: Poale- Sjon, Hitachdut, Hechaluc i Haszomer spoczywało w rękach prezydjum Komitetu składającego się z tow. Dra G. Terły, F. Freunda, D. Frenkla, Józefa Reissa, J. Kanfera i Hellera (do odjazdu do Palestyny) i Zuckermana.

Korespondencja we wszelkich sprawach Ligi winna być nadal skierowana pod adresem Kraków, skrzynka pocztowa 109.

LEKARZE PALESTYŃSCY ŻĄDAJĄ USTĄPIENIA DR. I. L. MAGNESA. Konferencja lekarzy żydowskich w Palestynie powzięła m. in. rezolucję, w której domaga się ustąpienia rektora uniwersytetu Hebrajskiego dr. Magnesa z jego urzędu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Polska podpisała konwencję rozejmu celnego

W dniu 12 bm. nastąpiło w Genewie podpisanie przez Polskę międzynarodowej konwencji o rozejmie celnym. Podpisania dokonał w imieniu rządu polskiego stały delegat Polski przy Lidze Narodów min. Sokal.

Konwencja podpisana została przez inne państwa po przeszło 5-tygodniowych obradach w dniu 24 marca br., jednak uczestniczący w obradach podsekretarz stanu w Min. P. i H., dr. Fr. Doleżal, nie mógł jej wówczas podpisać z powodu trwającego w Polsce przesilenia rządowego.

Podpisana obecnie dodatkowo przez Polskę konwencja obejmuje 3 akty. Są to: 1) t. zw. konwencja handlowa, czyli właściwa konwencja o rozejmie celnym, na mocy której wszystkie traktaty handlowe, zawarte przez poszczególne państwa zostają w mocy do dnia 1-go kwietnia 1931 r. A zatem t. zw. konwencyjne stawki celne zostają na przeciąg roku stabilizowane. Stawki celne autonomiczne mogą być jednakże dowolnie podnoszone z tem jednak, że każde podwyższenie stawki musi być notyfikowane kontrahentom umowy na 20 dni przed wprowadzeniem w życie nowej podwyższonej stawki. Z chwilą notyfikacji strona poszkodowana podniesieniem stawki może zażądać negocjacji w celu uzyskania rekompensaty. O ile negocjacje te nie osiągną rezultatów, strona poszkodowana ma prawo w ciągu miesiąca wypowiedzieć konwencję. Przepisy te jednak nie stosują się do stawek celnych, podniesionych przez państwa w drodze ustawodawczej albo w nagłych okolicznościach.

2) Drugim aktem konwencji rozejmu celnego jest protokół, nakreślający plan dalszej akcji, mającej w przyszłości doprowadzić do zawarcia kolektywnego międzynarodowego traktatu handlowego. Na mocy tego protokołu poszczególne państwa przystąpić mają do rokowania szeregu konwencyj międzynarodowych w sprawach takich, jak np. statut cudzoziemców, podwójne opodatkowanie, protekcjonizm administracyjny, przepisy weterynaryjne itp. Polska jest 16-em z rzędu państwem, które ten protokuł podpisały.

3) Ostatnim trzecim z kolei aktem konferencji genewskiej jest akt finalny konferencji, podpisany wraz z Polską przez 18 państw.

Podpisana przez Polskę konwencja rozejmu celnego może wejść w życie z dniem 15-go listopada br., moralnie jednak obowiązuje wszystkie państwa, które ją podpisały już od 1 kwietnia br.

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 14 kwietnia.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz utrzymały się w tygodniu ubiegłym w granicach niezmienionych. Całe zapotrzebowanie pokrywał jak zwykle Bank Polski, przy małym udziale banków prywatnych. Dewizy New York notowano w końcu tygodnia 8,908, kabel 8,921, dolary 8,90. Dewizy europejskie miały naogół usposobienie stałe. Kursy ich kształtowały się ostatnio w obrotach oficjalnych i prywatnych następująco: Belgja 124,55, Gdańsk 173,49, Amsterdam 358,30, Londyn za 1 L. 43,40 1/4, Paryż 34,94 i pół, Zurych 172,91, Sztokholm 239,86, Medjolan 46,77, Wiedeń 125.67, Kopenhaga 238,85, Belgrad 16,76, Budapeszt 155,80, Ryga 171,93, Berlin 212,90. Tallin 237,66.

Na rynku prywatnym płacono za dolary 8,90—8,90 1/4, a za ruble złote 4,70. Czerwońce sowieckie były w dalszym ciągu w silnej podaży bez odbiorców i spadły do katastrofalnego nienotowanego jeszcze dotychczas poziomu 1,22—1,20 doł.

Na rynku akcyjnym obroty w tygodniu sprawozdawczym były nieco większe. W dziale papierów bankowych cieszyły się dużym popytem akcje Banku Handlowego, które podniosły się o blisko 6 proc. Przyczyną wzmożonego zainteresowania temi akcjami była uchwała Rady Banku, na mocy której postanowiono walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów, mającemu odbyć się dnia 8 maja br., przedstawić wniosek o wypłatę dywidendy za rok 1929 w wysokości 8 proc. od akcji, podczas gdy dywidenda za rok 1928 wynosiła tylko 7 proc.

W dziale akcji przemysłowych osiągnęły poważną zwyżkę „Ostrowieckie", jakoteż „Siła i Światło", wskutek dużych zakupów, dokonywanych na zlecenie banków zagranicznych.

W dziale pożyczek państwowych wybitnie słabą tendencję miała 10 proc. Pożyczka Kolejowa. „Premjówki" ulegały niewielkim tylko wahaniom. Listy zastawne ziemskie, jakoteż miejskie były w w dalszym ciągu ruchliwe. Notowano (pierwsza cyfra z 5-go, druga z 12-go kwietnia br.): 5-proc. Poż. Konwers. 55, 5-proc. Poż. Kolejowa 50,75, 10-proc. Poż. Kolejowa 101, 7-proc. Pożyczka Stabilizacyjna 88, 4-proc. Poż. Premjowa 122—121, 5-proc. Poż. Premjowa 74—75; 4 i pół proc. T. K. Ziemski 55—54,50, 8-proc. T. K. m. Warszawy 77,75—76,75, 5-proc. T. K. m. Warszawy 58,75—58.25, Bank Dyskontowy 115, Bank Handlowy 117—118, Bank Polski 168—167,76, Bank Związku Spółek Zarobkowych 78,50, „Siła i Światło" 97—100, Warszawski Cukier 28—28, Węgiel 54,50—53, Lilpopy 26—25,25, Rudzki 24, Starachowice 21—20,50, Ostrowieckie 60—68, Modrzejów 12,50—11,25, Spiess 101.

———oSo———

Sytuacja gospodarcza w okręgu Bielsk-Biała

W przemyśle i handlu ciasnota kapitału, aczkolwiek ostra, zdaje się ustępować. Napływ protestów wekslowych zmniejszył się. Natomiast liczba zgłoszeń o ugodę sądową oraz cyfra nadzorów sądowych i upadłości w marcu była znacznie większa. W okręgu Izby Przemysłowo Handlowej w Bielsku zgłoszono 8 wniosków o ugodę sądową; z czego na handel przypada 6, na przemysł 2. Zawiesiła wypłaty jedna wytwórnia wyrobów metalowych i jednak fabryka bielizny.

Zapotrzebowanie w kapitał bieżący jest nadal niedostateczne, gdyż przemysł i handel nie ma nadal możności umieszczenia swych rynes o odległych terminach płatności. Również zauważyć się dało znaczne ograniczenie kredytu towarowego, zwłaszcza u dostawców zagranicznych, którzy zaniepokojeni licznemi upadłościami zmniejszają kredyt z miesiąca na miesiąc i nowe transakcje skłonni są zawierać tylko za pełnem zabezpieczeniem.

10-proc. dodatek do podatku od kapitałów i rent

Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że niektóre władze skarbowe niewłaściwie interpretują postanowienia zawarte w rozporządzeniu ministerstwa z dn. 14 maja 1929 r. w sprawie poboru nadzwyczajnego 15-procentowego dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych.

W związku z powyższem ministerstwo skarbu wyjaśnia, że nie należy doliczać 10-proc. nadzwyczajnego dodatku do podatku od kapitałów i rent w wypadkach, gdy ustawowy termin płatności tego podatku przypada po dniu 30 czerwca 1929, przyczem zaznacza się, że data osiągnięcia przychodów, podlegających oprocentowaniu jest w danym wypadku bez znaczenia.

———o———

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA NA ŚLĄSKU. Katowicka komisja parytetowa do ustalania wskaźnika drożyźnianego ustaliła na swojem ostatniem posiedzeniu że ogólne koszty utrzymania rodziny pracowniczej w marcu br. spadły o 0.94 proc. w porównaniu z m. lutym.

KUPCY EGIPSCY PRZYBYWAJĄ DO POLSKI. Izba przem.- handlowa w Łodzi otrzymała wiadomość, że stow. kupców i przemysłowców egipskich w Kairze i Aleksandrji organizuje latem specjalną wycieczkę do Polski w związku z mającemi się odbyć w tym czasie targami we Lwowie. Goście egipscy zwiedzą również szereg fabryk łódzkich.

SZYBKI POSTĘP PRAC NAD BUDOWĄ DRUGIEGO BASENU PORTOWEGO W GDYNI. W Gdyni rozpoczęto już ziemne roboty czerpalne około budowy drugiego basenu wewnętrznego. Dotychczas wydobyto około 1 miljona metrów sześciennych ziemi, z której 200,000 mtr sześciennych zużyto do podnoszenia poziomu terenu portowego, resztę zaś wyrzucono do morza. W drugiej strefie zabudowy portu gdyńskiego dyrekcja monopolu tytoniowego przystąpiła do zwożenia materjałów budowlanych do budowy wielkiego etapowego magazynu tytoniowego.

UCHWALENIE MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO W GDAŃSKU. Komisja podatkowa senatu gdańskiego przyjęła większością 1-go głosu projekt ustawy, wprowadzającej monopol zapałczany na terenie w. m. Gdańska.

Dla naszej dziatwy

„Pesach"

Jak już wspominaliśmy, ukazał się nakładem warszawskiej „Biblioteki dla dzieci i młodzieży żydowskiej" drugi tomik, wydany z okazji święta Pesach. Na zbiór ten składa się kilka działów: I) Seder i Hagada II) Mojżesz, III) Prorok Eljasz i IV) Opowiadania Pesachowe. Każdy z rozdziałów obejmuje kilka pozycyi szczegółowych, odnoszących się do historji święta Pesach, zwyczajów pesachowych dziejów Mojżesza, kielicha Proroka Eljasza. Na zbiór składa się nadto kilka opowiadań pesachowych Szaloma Alejchema, Dawida Friszmanna i J. L. Pereca, kilka odbitek nutowych, wierszyki oraz szereg ilustracyj i rysunków Chagalla, Szyka, Lessera i in.

W przygotowaniu tomiki poświęcone sobocie, Lag-beomer i świętu Szabuot. Należy oczekiwać, że zapowiedziane te, dalsze tomiki posuną się jeszcze o niejeden krok w doborze treści uwzględniając znanych i poczytnych pisarzy dla dziatwy żydowskiej (Ben Gorjon, Irma Singer, a zwłaszcza: Bialik, Kipnis, Schoffmann itd., (prace pomieszczone w amerykańskiem czasopiśmie „Eden", palestyńskiej Omanut" i w bibliotece „Keren Kajemet" dla dzieci) oraz że uwzględnią w większej jeszcze mierze naprawdę artystyczne zasoby plastyki najlepszych na szych malarzy i rzeźbiarzy.

Adres wydawnictwa, które serdecznie powitać należy, jako zaczątek biblioteki dla naszej dziatwy: **Warszawa, Chłodna 41, konto PKO 45.623. — Cena** tomu w twardej oprawie złotych 4.50. — Szkoły i większe grupy korzystają z 20 proc. rabatu.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 15 kwietnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom. gosp. 15'15 Dla maturzystów: „Powstanie listopadowe" — „C. K. Norwid". 16'15 Gramof. 17'15 „Przegl. radjowy" — prof. dr. Wilkosz. 17'45 Muz. operowa (Cherubina, Verdi, Rossini). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Tanhäuser", opera R. Wagnera (z Katowic). PAT. Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (2338) 19'20 Opera.

Poznań (3334.8) 14 Giełda. 19'20 Opera.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Ogrodnik śląski". 17'45 Muz. oper. (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek po wieści. 19'20 Opera (p. Kraków), PAT. Transm. stacyj zagran.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 15'30 20 i 21 Muzyka.

Budapeszt (550) 12'05, 17'30, 19 i 21'30 Koncerty.

Paryż (1725) 16'45 Muz. 21 Opera.

RADJOWY KONKURS DLA DZIATWY

Kierownictwo działu dziecięcego stacji warszawskiej organizuje konkurs dla młodocianych słuchaczy. Konkurs prowadzi p. Henryk Ladosz.

Polega on na nadawaniu raz na miesiąc dwóch zagadek i jednej szarady. Co trzy miesiące ogłaszany będzie przez mikrofon wynik tego konkursu, przyczem uczestnicy, którzy uzyskają najwięcej punktów, uzyskują nagrody przygotowane przez dział dziecięcy. Pierwsze rozlosowanie nagród i ogłoszenie wyników konkursu dziecięcego nastąpi w środę, dnia 16 bm., między godz. 16'15 a 16'45. Należy podkreślić, że dzieci interesują się ogromnie tym konkursem, przysyłając setki listów. Tak samo duże ożywienie dało się ostatnio odczuć w dziecięcej skrzynce pocztowej, która zasypana jest milemi listami małych korespondentów.

Konkursy i nadawanie szarad dla dzieci transmitowane jest przez radjostację krakowską.

Egon Friedell musi płacić alimenty...

Donieśliśmy swego czasu o procesie, jaki wdrożyła przeciwko Egonowi Friedellowi, znanemu niemieckiemu pisarzowi i aktorowi, pracującemu w teatrach Reinhardta, jego 76 lat licząca matka pani Karolina Tritsch. Matka Friedella znajduje się obecnie w nędzy i dlatego zażądała sądowego przyznania jej 400 szylingów miesięcznie tytułem alimentów. Friedell bronił się tem, że matka opuściła swe dzieci już w najwcześniejszej młodości i wcale się o nie nie troszczyła. Opiekunką dzieci była stara piastunka, którą Friedell kochał jako swoją matkę. Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów ustalił, że Friedell zarabia jako literat 2.050 szylingów miesięcznie. Do tego doliczyć należy jeszcze dochody, które ma jako aktor. Sąd skazał go więc na wypłacanie matce 200 szylingów miesięcznie tytułem alimentów.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. KWIATKOWSKI WICEPREMJEREM?

Prasa warszawska donosi, że p. Kwiatkowski po powrocie z urlopu ma objąć swój resort już nie w charakterze kierownika, lecz ministra, a ponadto będzie on kierował pracami ekonomicznemi rządu, jako przewodniczący komitetu ekonomicznego rady min. w charakterze wicepremjera dla spraw gospodarczych.

WYJAZD WICEMINSTRA DOLEŻALA DO MADRYTU

Podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu, dr. Fr. Doleżal wyjechał. w dniu 12 bm. wieczorem w towarzystwie radcy Łady do Madrytu, celem przeprowadzenia rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko-hiszpańskiego.

Pobyt podsekretarza Doleżala w Madrycie potrwa przypuszczalnie 3 tygodnie.

UKŁAD POLSKO-HOLENDERSKI

W dniu 12 bm. podpisany został układ arbitrażowy między Polską a Holandją. Ze strony holenderskiej układ podpisał minister Belaerts, ze strony polskiej zaś poseł Kętrzyński i prof. Makowski.

ZGON POSŁA Dra LWA BACZYŃSKIEGO

Z Wiednia donoszą, że w jednem z tamtejszych sanatorjów zmarł poseł na Sejm polski, adwokat dr. Lew Baczyński ze Stanisławowa. Śp. dr. Baczyński należał do najbardziej znanych polityków ukraińskich. Od r. 1907 był on członkiem parlamentu austrjackiego. Pamiętne są jego przemówienia obstrukcyjne w parlamencie wiedeńskim. Był również członkiem Sejmu galicyjskiego. W r. 1918 bierze wybitny udział w pracach konstytuanty niepodległej republiki ukraińskiej, a w r. 1928 wchodzi do Sejmu polskiego, w którym staje na czele klubu ukraińskich radykałów. Obok działalności politycznej wykonywał z wielkiem powodzeniem zawód adwokata. Dr. Lew Baczyński cieszył się w kołach ukraińskich powszechnem poważaniem, a należał do najświatlejszych Ukraińców w Polsce.

Okręt, ktory chciał zdobyć Wenezuelę...

Sensacyjny proces w Hamburgu

Dnia 9 lipca ub. r. o godz. 9 wieczorem opuścił port w Hamburgu niemiecki statek handlowy „Falke“. Pierwszym celem jego podróży był Gdańsk, ale przedtem jeszcze „wstąpił“ do Gdyni, gdzie przyjął na pokład ładunek, którego zawartość później dopiero załoga odkryła. Była to amunicja. W kilka dni potem wsiadł na statek jego właściciel Feliks Prenzlau i usiłował uspokoić zdenerwowaną załogę. Razem z Prenzlauem wsiadło na statek 22 pasażerów, którzy podali się za Francuzów. Między tymi „Francuzami“ był niejaki pan Parisott który dla załogi był tak dalce uprzejmy, że wzbudził zachwyt wszystkich

Gdy tylko okręt znalazł się na falach Atlantyku, dwudziestu dwóch Francuzów zdemaskowało się, wdziewając na siebie mundury Wenezueli, a p. Parisott okazał się generałem Del Gado, który uciekł z Wenezueli, a obecnie zamierzał zapomocą puczu Wenezuelę zdobyć. Załoga skonstatowała, że urządzono na nią pułapkę i że zamiast w celach handlowych, wybiera się „Falke“ do Wenezueli, by wzniecić tam powstanie. Załoga próbowała się buntować ale kapitan okrętu, który wdział również mundur oficera Wenezueli i marzył o roli admirała pod rządami powstańczego generała Del Gado, skierował przeciwko buntującej się załodze karabiny maszynowe i w ten sposób zmusił ją do posłuszeństwa. Rozumie się, że mógł to uczynić przy pomocy Del Gado i 22 Francuzów.

Dnia 10 sierpnia zawinął statek do portu na wyspie, oddalonej o pół mili od wybrzeża Wenezueli. Do statku zbliżyły się cztery duże łodzie motorowe, z których wysiadło 400 tubylców, którzy po otrzymaniu zupełnego wyekwipowania wojskowego odjechali. Na drugi dzień „Falke“ cicho zawinął do portu Cumana, gdzie obwołano dyktaturę Del Gada. Ale nowy dyktator Wenezueli miał „pecha“, znalazł się bowiem zdrajca, który wszystko wypaplał. Powstańców nie powitano wiwatami i sztandarami, lecz kartaczami i karabinami maszynowemi. Wywiązała się regularna bitwa.. Powstańcom udało się wprawdzie opanować forty Cumany, ale Del Gado został śmiertelnie ugodzony kulą. „Puczyści“ zrezygnowali z dalszej walki i zabrawszy ze sobą kasę miasta, zawierającą półtora miljona boliwarów, wsiedli natychmiast z powrotem na statek i dali hasło do ucieczki. To już załodze było zbyt wiele, związali więc powstańców wraz z niemieckim kapitanem statku Ziplittem i przywiozła ich jako więźniów do Hamburga.

Onegdaj rozpoczął się przed hamburskim trybunałem przysięgłych proces przeciwko właścicielom statku, tj. przeciwko Feliksowi Prenzlauowi i Feliksowi Karmarskiemu oraz kapitanowi Ziplittowi, niedoszłemu admirałowi Wenezueli. Główny oskarżony Feliks Prezlau zeznał, że 4 czerwca 1929 zawarł w Paryżu z wenezuelskim generałem Del Gado umowę, wedle której miał uzbroić dwie ekspedycje do Wenezueli. W pierwszej ekspedycji chodziło tylko o transport 2000 karabinów. Za obie te ekspedycje miał Feliks Prenzlau otrzymać półtora miljona dolarów. Podczas drugiej ekspedycji miano przewieść do Wenezueli większy transport amunicji, a m. in. dwa aeroplany, kilka dział, kilka miotaczy bomb itd. Prenzlau zgodził się na to, obawiając się, że tej misji podejmie się grecki multimiljoner Bazyl Zacharow który dokona tego za pośrednictwem francuskiego przemysłu amunicyjnego. Prenzlau działał więc jako niemiecki „patrjota“, dążył bowiem do tego, by na tym interesie zarobił niemiecki przemysł. O zamiarach Del Gado wcale nie wiedział... Niemiecki „partjota“ udaje więc niewiniątko.

Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie zagranicą, demaskuje bowiem Niemcy, które posiadają widocznie tyle amunicji, że mogą zbroić jeszcze inne kraje.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.

Walne Zgromadzenie „Awody“

Onegdaj odbyło się w nowym lokalu przy ul. Starowiślnej 68, III p. of Walne Zgromadzenie członków Koła Żyd Prac. Umysł. „Awodah“ Przewodniczący zebrania, ustępujący prezes kol. Hollander, podniósł w swem przemówieniu wstępnem wagę zadań, jakie ma do spełnienia wśród szerokich mas żydowskich urzędników prywatnych koło „Awodah“.

W toku dłuższej dyskusji, w której m. in. zabierali głos tow. Dr. O. Menasche, Lerchenfeld, Dr. E. Federgrün, Diamand i in stwierdzono jednomyślnie potrzebę przystąpienia do szerokiej pracy agitacyjnej wśród żydowskich urzędników i rozwinięcia Koła „Awodah“ w silną organizację zawodowo- kulturalną, mogącą stać na straży i bronić godnie interesów pracowników umysłowych.

Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorjum i votum zaufania, przystąpiono do wyboru władz; które dały następujący wynik:: Prezesem Koła został wybrany przez aklamację kol. Dr. E. Federgrün, w skład wydziału weszły następujące osoby: kol Lewingerówna, Hollander, Kaiser, Neulinger, Rakower, Ungar i Wurzel Do Komisji kontrolującej weszli: kol. Lerchenfeld, Rauch i Mangel.

W dalszym ciągu uchwalono cały szereg rezolucyj: m. in. wyrażenie podziękowania „Nowemu Dziennikowi“ a w szczególności jego naczelnemu redaktorowi tow. Drowi W Berkelhammerowi za stale udzielaną pomoc i okazaną wobec Koła życzliwość, następnie uchwalono wezwać wszystkich żydowskich urzędników prywatnych Krakowa do zarejestrowania się w Kole, wreszcie przesłano serdeczne pozdrowienia palestyńskiej klasie pracującej i reprezentującej ją organizacji zawodowej „Histadruth Haowdim“.

Copyright by Księgarnia Powszechna Dra Sz. Seidena, Krakow

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

70 (Ciąg dalszy.).

Raz na miesiąc wolno każdemu oficerowi udać się do łazni. Ten, na którego przypada kolej, dostaje od komendy przydzieloną wartę i w jej towarzystwie idzie do wsi. Łaźnia jest nędzną budowlą z drzewa i skalnych okruchów, ale zato działanie parówki jest pierwszorzędne. Wchodzi się do niewielkiej komory z wielkiem paleniskiem i trzema śliskiemi ławami, ustawionemi jedna nad drugą. Jeśli na rozżarzone kamienie wylać kubeł wody, rozpyla się ona momentalnie we wrzącą parę. Dwa kubły można jeszcze od biedy znieść, trzy pieką już porządnie skórę i zatykają dech

Siedzi się chwilę na pierwszej konsygnacji, w razie zaziębienia nawet na drugiej i czeka aż całe ciało przyberze barwę gotowanego raka. Nie trzeba się wcale myć, gorący pot wyciska brud z każdej pory. Całkiem słuszna nazwa „rosyjska kąpiel“ — osądził kiedyś Seydlitz — oszczędza bowiem mycia, mydła i pracy. Nieraz siedzą tutaj kaszlące, dychawiczne baby, natenczas musi się czekać, aż są gotowe. Mimo wielkich korzyści jest taka kąpiel obusieczną sprawą. Wychodzi się wprawdzie czystym, ale zato można przynieść z sobą miłą rodzinkę wszy.

Najmilszą jest bądźcobądź sama przechadzka. Zdarza się nieraz, że właśnie na dworzec wpada syberyjski ekspres. Musi nabrać świeżej wody do parowozu, dlatego staje w naszem odludziu. Kilka kopiejek oraz parę dobrych słów sprawia, że posterunek towarzyszy mi na dworzec i pozwala mi tam pozostać, aż do odjazdu pociągu. Zwykle siadam na ławce, i z nieokreślonym uciskiem w sercu patrzę na długi pociąg, który za tydzień znajdzie się tam, gdzie stoją moi towarzysze i gdzie się zaczynają granice ojczyzny...

Kiedy pewnego razu staliśmy we trójkę przed kasarnią i rozmawialiśmy o umysłowości rosyjskiego ludu, opowiedział pewien austrjacki kapitan następującą historję: W obozie, gdzie byłem poprzednio, komendant musiał na rozkaz generała otoczyć cały obóz płotem, przewyższającym człowieka. Zaraz jednak po skończonej wizytacji kazał go znowu zerwać i sprzedał całe drzewo — a było tego parę pociągów o wartości 300,000 rubli - jakiemuś właścicielowi dóbr, na własny, rzecz prosta, rachunek. Przez pół roku szło wszystko w porządku, aż tu niespodzianie zjawia się ten sam generał z powtórną wizytacją.

„A gdzie płot, panie komendancie“. „Ach, ékscelercjo“ — odparł ten pan — „stosowałem wszystkie możliwe środki, mimo to płot topniał co noc — jeńcy wyłamywali deskę po desce i zużyli cały na opał“. Wszystkie nasze zaprzeczenia nie odniosły skutku. Cały obóz dostał dwa miesiące kasarniaka, a nadto nasz komendant odciągał nam przez trzy miesiące po 20 rubli każdemu — co dało znowu pokaźną sumkę 180 tysęicy, które spokojnie dołożył do tamtych.

Tym razem podczas kąpielowego „wychodu“ z przystankiem na dworcu zatrzymał się prawie przed moją ławką wóz I. klasy syberyjskiego ekspresu. Lokaj w liberji otworzył drzwi i wybiegł na peron w celu poczynienia zakupów. Obok otwartych drzwi, za oknem, siedziała kobieta cudownej piękności Czułem zapach bijący od niej aż ku mnie, widziałem przez uchylone drzwi jej skrzyżowane nogi — smukłe, białe filary. Iście rosyjska, arystokratyczna twarz o matowej, bladej cerze i wydłużonych rysach Szyja jej niby białawy kwiat wyłaniała się z wycięcia sukni, przechodząc ku dołowi w wąskie, zacieniowane wgłębienie między piersiami. Mój Ty Boże, coś takiego istnieje jeszcze na świecie? myślałem, drżąc na całem ciele. Taka woń, taka biel, taka czystość?

Nie wiem, jak się to stało. Nagle zerwałem się z ławki, zdjąłem czapkę i całkiem bezsilnie i bezwolnie wyjąkałem: „Jednego papierosa, proszę...“

Podniosła się i podeszła do otwartych drzwi. Teraz zawoła posterunek! pomyślałem. Nędzny jeniec, który ma czelność gapić się na nią, i w dodatku żebrać o papierosy? Co za porządki... Nie, nic podobnego. Chwyciła pudełko, stojące obok na stoliku, skinęła na mnie przepięknym, dyskretnym ruchem i rzuciła mi garść papierosów w nadstawioną czapkę.

Wziąłem je w milczeniu i w milczeniu skłoni-

Wiadomości z kraju

KATASTROFA NA AKADEMJI BUNDU

Podczas uroczystej akademji, urządzonej w sali Filharmonji w Łodzi przez „Bund"-ku czci Stanisława Mendelsohna wydarzyła się katastrofa Gdy na estradę wszedł chór, złożony z kilkunastu osób, przeważnie kobiet, przegniłe belki i deski nie wytrzymały ciężaru i załamały się, grzebiąc pod gruzami wszystkich śpiewaków Dwanaście osób zostało ciężko lub lżej rannych

NAPAD NA PROFESORA

We Lwowie onegdaj późnym wieczorem dwaj nieznani osobnicy napadli na ul. Kurkowej i pobili profesora gimnazjum ruskiego Stanisława Kłapowczaka, poczem zbiegli Gdy jeden z przechodniów, 16-letni pomocnik ślusarski chciał napastników przytrzymać, jeden z nich strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w nogę.

WYROK W SENSACYJNYM PROCESIE WARSZAWSKIM

Grudzielski skazany na trzy lata.

Sensacyjny proces przeciwko rotmistrzowi Grudzielskiemu, oskarżonemu o zabójstwo dokonane na osobie swego przyjaciela majora Kloba, kochanka swej żony i teściowej, zakończył się onegdaj wyrokiem skazującym Grudzielskiego za zabójstwo w afekcie na trzy lata więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich. Oskarżonemu wliczono półtora roku aresztu prewencyjnego Skazany polecił podobno swym obrońcom nie składać skargi apelacyjnej, natomiast krążą pogłoski, że prokurator wniesie odwołanie od wyroku. Pozatem zasądzono powództwo cywilne na rzecz rodziny zmarłego Kloba w sumie 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu Natomiast żądanie 1 zł jako rekompensaty za straty moralne sąd oddalił. Wreszcie sąd zdecydował pozostawić oskarżonego w więzieniu.

WIELKI POŻAR GMACHU HERSEGO W WARSZAWIE

W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2 wybuchł pożar w znanym magazynie konfekcji damskiej firmy Herse w Warszawie. Gmach firmy obejmuje cztery piętra, a pożar powstał na strychu. W chwili kiedy straż zjawiła się na miejscu pożaru, ogień na dachu domu Hersego przybrał już duże rozmiary. Grozę położenia powiększała okoliczność, że wskutek silnego ognia pękały rury gazowe, a ulatniający gaz podsycał ogień. Ogień zniszczył dach na znacznej przestrzeni oraz pracownie krawieckie mieszczące się na czwartem piętrze i podaszu Według obliczeń straży ogniowej przy gaszeniu pożaru zużyto około 300 000 litrów wody, wskutek czego zalano mieszkania prywatne znajdujące się na trzeciem piętrze, a będące własnością rodziny Herse W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków doznało okaleczeń rąk i nóg. Straty firmy Herse wynoszą pół miljona złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie porzucenie niedopałka papierosa na strychu gmachu.

Uwolnienie Ulitza - i co z tego wynika?

W sobotę, 12 bm. Sąd apelacyjny w Katowicach uwolnił dyrektora Volksbundu, b. posła Ulitza od winy i kary.

Jak wiadomo, Ulitz oskarżony był o to, że podpisał dokument ułatwiający dezerterowi Białusze ucieczkę do Niemiec. Dokumentu samego defenzywa II. Oddziału nie dostarczyła, a tylko jego pomniejszoną fotografję. Otóż Sąd apelacyjny nie uznał autentyczności podpisu na tym dokumencie.

Motywy wyroku brzmią: Na podstawie przeprowadzonej rozprawy sąd apelacyjny w pierwszym rzędzie przyjął że oryginał dokumentu z dnia 15 czerwca 1925 r. istniał, gdyż inaczej nie mógłby być sfotografowany Sąd apelacyjny nie przyjął natomiast za udowodnione, by ten dokument znajdował się w aktach sprawy Białuchy, czy to w regencji opolskiej, czy też policji w Nyssie. Nadto sąd apelacyjny przyjął, że dokument ten znajdował się w nieokreślonym bliżej czasie w odnośnych aktach po stronie polskiej. Wobec sprzeczności w zeznaniach świadków kpt. Lisa i Pielawskiego, z których pierwszy podał, iż akty z inkryminowanym dokumentem, były dostarczone przez Wuzikównę z Volksbundu, a drugi że były dostarczone z generalnego konsulatu niemieckiego nie można ustalić, czy ten dokument z odnośnym aktem istotnie znajdował się w Volksbundzie lub konsulacie generalnym.

Wprawdzie znawca prof. Król wydał stanowcze orzeczenie w tym kierunku, że podpis na inkryminowanym dokumencie pochodzi z ręki oskarżonego, jednak z uwagi na to, że znawca ten oparł swe orzeczenie na odbitce fotograficznej pomniejszonej i licho sporządzonej, Sąd apelacyjny nie mógł uznać, czy istniały dostateczne podstawy do przyjęcia, że podpis ten istotnie był pomieszczony ręką Ulitza a to tembardziej że dwaj inni znawcy Bischof i Kwieciński orzekli, iż na podstawie takiej fotografji dokumentu nie mogą wydać rzeczowego orzeczenia. Stanowisko to znajduje poparcie, uwzględniające treść dokumentu i zachodzące w niej błędy, w okoliczności, iż wyciśnięta na nim pieczęć jest pieczęcią Bezirksvereinigung a nie centrali, której szefem był oskarżony, że ta centrala podobnych spraw nie załatwiała że wśród masy sfotografowanych dokumentów nie znajduje się żaden więcej o wątpliwej treści z podpisem oskarżonego.

Nasuwa się podejrzenie, że osoba trzecia podrobiła podpis oskarżonego na dokumencie dostarczonym przez Bielawskiego i dołączyła go do aktów, a to przed dostarczeniem tychże. Dociekanie kto był sprawcą tego, nie może być jednak przedmiotem rozważań w niniejszym procesie.

• • •

Na marginesie tego wyroku zauważa „Głos Narodu":

„Powyższa motywacja wyroku Apelacji jest straszliwą kompromitacją nie tylko tych, którzy proces ten lekkomyślnie bo bez posiadania wystarczających dowodów wywołali, ale i całego obozu sanacyjnego który ze sprawy Ulitza zrobił wielką aferę polityczną, wymierzoną nie tylko przeciw Volksbundowi, ale i przeciw mniejszości niemieckiej na Śląsku. Winowajców tej kompromitacji polskich władz należy surowo ukarać. Jak teraz wyglądają polscy oficerowie i polski prokurator po wyroku, który kwestjonuje prawdziwość podpisu Ulitza na dostarczonej przez nich fotografji dokumentu? I jak można było proces taki wywoływać na podstawie tej jednej fotografji? Czy sprawcy tego procesu zdają sobie sprawę, że teraz Niemcy oskarżą w całej swej prasie Polaków o sfałszowanie dla celów prowokacji podpisu Ulitza?.."

Prasa niemiecka o wyroku

Wyrok przyczyni się do poprawienia stosunków polsko-niemieckich.

Berlin. 14. 4. PAT. Prasa demokratyczna z wyjątkiem „Berliner Tagblattu" obszernie komentuje wyrok w procesie Ulitza. „Vossische Ztg." pisze: Nikt nie spodziewał się tak pomyślnego wyroku. Zbyt wiele kwestyj prestige'owych wchodziło w grę, aby można było być optymistą. Nie przypuszczano, aby w Polsce znaleźli się sędziowie, którzy orzekną, że Ulitz jest niewinny. Jeżeli się zna atmosferę wzajemnej nieufności, jaka panuje między obu narodami na Górnym Śląsku to zrozumieć można **całą wagę wyroku katowickiego.** Teraz dopiero powiedzieć można, że **w Polsce znajdują się sędziowie, którzy stawiają prawo ponad politykę.** „Vorwärts" ze swej strony komentuje, że **sąd katowicki przez swój wyrok przysłużył się nietylko sprawiedliwości, ale i idei porozumienia między narodami.** „Germania" pisze, że należy z zadowoleniem stwierdzić, że wczorajszy wyrok zrehabilitował sądownictwo polskie, które rzekomo miało poważnie ucierpieć po wyroku pierwszej instancji. Zdaniem dziennika, **wyrok sądu katowickiego przyczyni się do poprawienia stosunków polsko-niemieckich.** Prasa nacjonalistyczna podaje wyrok i przemówienie Ulitza bez wszelkich komentarzy.

I murzyni mają swego Gandhiego

Ruchy rewolucyjne mają to do siebie, że przenoszą się do innych dalekich krajów. Przekonaliśmy się obecnie o tem z okazji pokojowej i bezkrwawej rewolucji, jaką Gandhi obecnie zainicjował w Indjach.

Policja w południowej Afryce aresztowała przed kilku tygodniami murzyńskiego agitatora Roberta Kadalie, który naśladując Gandhiego rozpoczął wśród murzynów propagandę za „non-cooperation" z białymi. Klemens Kadalie głosi więc bojkot przeciwko zarządzeniom wydawanym przez rząd południowej Afryki oraz wypowiedział wojnę ideową chrześcijańskim kościołom, uprawiającym w Afryce wśród murzynów misjonarstwo. Zdaniem tego murzyńskiego naśladowcy Gandhiego, wybije jeszcze w bieżącym roku dla murzynów godzina wolności. Ciekawą jest rzeczą, że Kadalie tak jak Gandhi dąży do tego, by go władze za wszelką cenę aresztowały, spodziewając się w ten sposób skonsolidować ruch rewolucyjny wśród murzynów południowej Afryki.

łem się przed obcą kobietą, głęboko i pokornie, jak się kłania biedny żebrak Nie odezwała się ani słowem, patrzyła na mnie tylko — miękko, jedwabiście, milcząco, nieodgadniono.

Rozległ się ostry gwizd, służący wskoczył do przedziału. Drzwi zatrzasnęły się — expres potoczył się dalej. Stałem na peronie, dopóki sep nie objął go i nie pochłonął. Dłoń moją paliły papierosy — La Ferme, Petersburg, najlepsza sorta.. Nagły poryw dumy wstrząsnął mną Zbladłem, potem spłonąłem krwawo. Cóżeś uczynił? zaskowyczało we mnie.

Nie, — uśmiechnąłem się z ulgą. Nie oddałem pokłonu nieprzyjaciółce Nie byłem w tej chwili żołnierzem ani oficerem. Byłem tylko człowiekiem, człowiekiem w niewoli. I pochyliłem czoło jedynie przed kobietą I przed pięknością. Słowem: przed wszystkiem, co takie spotkanie dla mnie tutaj oznacza.

— Daj mi jednego papierosa — zaskrzeczał posterunek.

Wzdrygnąłem się. — Nie — zawołałem prędko I dodałem: — ale mam inne, chodź. — I schowałem ostrożnie dar nieznajomej a żołnierzowi dałem cztery papierosy z moich.

Nasze nadzieje kruszeją. Z gazet aptekarza wynika coraz jaśniej, że nowy rząd rosyjski jest zależny od ententy. Czasami wygląda wprost na to, że rewolucję wzniecono jedynie na jej rozkaz. Ach, wszystko idzie inaczej, niż nam nasze życzenia wieszczyć kazały. Rząd carski wcale nie chciał prowadzić dalszej wojny, przeciwnie, był wyczerpany i dlatego został obalony O odrębnym pokoju niema przy obecnym kursie ani mowy.

Nasi wartownicy odbywają codziennie mityngi. Zwykle przemawia na nich jakiś cywil. I potem opowiadają nam, że o pokoju ani myśleć nie warto Obecnie hasło brzmi: przetrwać, nowa ofenzywa.

Podobno pod Czerniowcami udało się Rosjanom w istocie przełamać niemiecko- austrjacki front. Ogarnia nas dławiąca trwoga Jakto? Miast oczekiwanego pokoju odrębnego zwycięska ofenzywa? Dr. Berger pociesza nas. — To tylko ofenzywa dla prestiżu — mówi. — Ostatni wysiłek. Za cztery tygodnie powetujemy sobie ten odwrót.

Mój Boże, z pewnością Ale nasze nadzieje, nasze nadzieje! Jak dobrze żem dopiero niedawno odwiedził obóz żołnierzy Teraz nie miałbym odwagi stanąć przed Podem i Schnarrenbergiem.

Po nocach sypiam bardzo mało Mimo że od pewnego czasu posiadam łóżko i dwa wypchane worki i że te worki zastępują w zupełności materac...

A jednak noc w noc jest to samo Księżyc świeci w okno i w jego martwym blasku chude oblicza wokoło są jeszcze bardziej kanciaste Nawet Scydlitz od kilku nocy kręci się i rzuca niespokojnie „Swawolnik" wojenny o dziecinnych ustach paple ze snu. Podporucznik Windt chrapie i sapie urywanie jak podrażniony byk. Wszyscy śpią niespokojnie. wszystkich mózgi są rozgorączkowane.

W tej chwili toczą się armaty na front — myślę z udręką. I setki tysięcy ludzi stoją naprzeciw siebie w decydującem starciu i tysiące umierają w każdej sekundzie.

Zrywam się... W tej chwili przebiegł znowu dudniący pociąg. Nie, żaden luksusowy ekspres, w którego łóżkach śpią piękne kobiety — czuję jeszcze dotąd żar we wnętrznościach, ilekroć myślę o moim ostatnim ekspresie — tylko transport wojska, albo też jeden z owych amerykańskich pociągów, które suną teraz nieprzerwanie ze wschodu, z Władywostoku przez Mandżurję na zachód. Ich wagony, trzy razy tak duże jak rosyjskie, w przyspieszonem tempie ciągną na front — nabite działami, amunicją, bronią, gazem...

Tak jest, — to nietylko złe nowiny płoszą nam sen z oczu, to przedewszystkiem owe pociągi, które straszą nas nocą jak senna zmora, na które za dnia musimy patrzeć co godzinę Na pewno nie leżę w tej chwili sam jeden bezsennie, na pewno nie sam jeden wsłuchuję się w monotonny turkot. Och, ten wieczny turkot i stukot, nieustanną, niekończącą się falą płynący ze wschodu na zachód — na front!

Musi się ich zawiadomić! przemyka mi w półsennem zamroczeniu przez głowę Musi się im o tem donieść! Zróbcie koniec! — musi się krzyknąć ojczyźnie Ameryki pobić nie można, nie doceniacie jej sił Patrzcie na te transporty, dniem i nocą, dniem i nocą! Przeciw tej potędze jesteście bezbronni Daremna dalsza walka, daremna i szalona!

Zróbcie koniec!..

(C. d. n.)

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Dr EDWARD SZALIT (Tarnów)

Wczesne pielęgnowanie zębów u dzieci

Kto pragnie swym dzieciom zaoszczędzić bólu zębów i utrzymać je w dobrym stanie, musi wiedzieć przez co one się psują i co jest potrzebne do ich zachowania.

Zapoznajmy się naprzód ze zdrowym zębem. Każdy ząb jest małą istotą żyjącą dla siebie. W jego wnętrzu leży dobrze ukryta miazga, złożona z nerwu i naczyń krwionośnych, stanowiących dalszy ciąg nerwów i naczyń szczękowych. Miazgę zębową otacza dookoła zębina, główny składnik względnie materjał, z którego zbudowany jest ząb. Każdy ząb składa się z jednego lub więcej korzeni, tkwiących w kości szczękowej oraz korony, która dla ochrony od zmian temperatury i ucisku podczas żucia, pokryta jest twardą jak stal, powłoką czyli szkliwem. Jak długo ten pancerz t. j. szkliwo jest całe, tak długo ząb jest zdrowym. Najmniejsze uszkodzenie szkliwa, daje powód do psucia się zęba czyli t. zw. próchnicy.

W jakiż sposób ulec może zniszczeniu taka twarda powłoka jak szkliwo? Wylejemy jakiś kwas na twardą płytę marmurową a przekonamy się, że powstanie brzydka, szorstka i nadżarta powierzchnia. Tosamo dzieje się, wprawdzie powolniej, ze szkliwem, gdy na nie zadziałają kwasy. A skąd biorą się w naszych ustach kwasy? Otóż po spożyciu pokarmów zatrzymują się ich resztki między zębami i w szczelinach zębów trzonowych. Większe kawałki zabiera i usuwa język, mniejsze natomiast przylepiają się do zębów, tworząc na nich jakby śluzową powłokę, która zalegając w ustach rozkłada się i gnije. Z gnijących resztek tworzą się kwasy, które odwapniają i niszczą szkliwo. Pod szkliwem leży, jak wiemy, zębina, o wiele miększa od szkliwa, bo zawiera dużo substancyj organicznych. Zniszczenia zębiny, po nadżarciu szkliwa, dokonują znów bakterje, przebywające w ustach w olbrzymiej ilości. Te dwa czynniki więc tj. kwasy i bakterje powodują chorobę zęba t. j. próchnicy. Dlatego też uważamy próchnicę za proces pasożytniczo-chemiczny.

Nie wszystkie pokarmy zatrzymują się na zębach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich, które łatwo do nich się przylepiają jak czekolada, pieczywo, ciastka i papka, gdy przeciwnie, zwłaszcza jabłka i i gruszki a także czarny chleb z powodu swej gruboziarnistości pomagają do usuwania tej śluzowej powłoki, działają więc podobnie jak szczoteczka do zębów.

Oprócz wyżej wspomnianych czynników istnieją jeszcze inne, zarówno naturalne jak i sztuczne, które wywołują psucie się zębów. Zęby ludzkie już z natury swej są jakby dysponowane do szybkiego psucia się. U noworodka, który potrzebuje swych szczęk tylko do ssania, są ich kości delikatne i nikłe. Pod naciskiem wykluwających się i żujących zębów zaczynają się szczęki rozwijać, tworząc temsamem z biegiem lat najsilniejsze kości naszej czaszki, które następnie w starości, wskutek utraty zębów, kurczą się i marnieją. W porównaniu ze szczękami innych zwierząt wykazują nasze szczęki pewne objawy zaniku. Nasza prosta postawa ciała spowodowała, że to, co miały załatwić szczęki, czynią teraz ręce. Przez to nastąpiło odciążenie narządów żucia, uzębienie nasze uwolniło się od zadania zwierzęcego tj. skubania pokarmu roślinnego lub przytrzymania żywej zdobyczy. Znikły więc dawne bodźce i dlatego skurczyły się i zmniejszyły nasze szczęki. U wszytkich zwierząt jest część szczękowa czaszki w stosunku do części czołowej olbrzymia, a tylko u człowieka mamy stosunek odwrotny. Szczęki ludzkie są więc za małe i za wązkie, by w nich pomieścić się mogła wygodnie tak wielka ilość zębów, jaką posiadamy. Tak gęsto ustawionych zębów, jak człowiek, nie posiada żadne zwierzę. I to właśnie daje powód nietylko do zalegania resztek pokarmowych ale nawet do łatwego uszkodzenia szkliwa. W luki międzyzębowe wklinować się może łatwó jakiś twardy przedmiot i spowodować odpryśnięcie kawałka szkliwa co już stanowi pierwszy krok do powstana próchnicy zęba. Jeszcze jedna okoliczność przemawia zatem, że właśnie to gęste ustawienie zębów daje powód do zalegania pokarmów a w dalszym ciągu do próchnicy. U ludzi posiadających z natury t. zw. rzadkie zęby czyli naturalne luki między nimi, zęby pozostają zdrowe i prawie nigdy nie ulegają próchnicy.

Do pękania szkliwa przyczynia się w dużej mierze spożywanie zbyt gorącyhc pokarmów i napojów, którą to sztukę doproadzili niektórzy ludzie do mistrzostwa. Inni znów popełniają inne niedorzeczności ze swoimi zębami. Gdy ręce ie wystarczą do jakiejś czynności lub nie mają odpowiedniego narzędzia n. p. do rozłupania orzechów, wtedy naśladując swych prapraprzodków, biorą swe zęby do pomocy a to powoduje pękanie szkliwa, a czasem nawet pęknięcie zęba. U niektórych kobiet stwierdzić można wyżłobione lub popękane szkliwo, jako następstwo odgryzania zębami nici podczas szycia. Wielu mężczyzn niszczy swe przednie zęby przez trzymanie fajki między zębami, co powoduje wyżłobienie, w które doskonale wchodzi fajka. W pewnych zawodach używa się zębów do przytrzymania gwoździ lub igieł, by mieć wolne ręce. Do podobnych czynności nie nadają się nasze zęby i nic dziwnego, że tak łatwo się psują.

Wspominaliśmy wyżej, że pokarmy, zwłaszcza mączne i cukier, rozkładają się w ustach tworząc kwasy, które niszczą szkliwo. Z tymi kwasami mógłby sobie dać radę nasz organizm przynajmniej do pewnego stopnia, bo wiemy z chemji, kwasy można zobojętnić t. zw. zasadami np. sodą W naszej ślinie posiadamy właśnie takie zasady, które potrafią unieszkodliwić kwasy powstałe w ustach z pobranych przez nas pokarmów Na to potrzeba jednej tylko rzeczy tj. jak najwięcej śliny wydzielać. A tego właśnie nie robimy. Dlaczego? Bo stoi temu na przeszkodzie nasze kulturalne pożywienie. Im bardziej suchym jest jakiś pokarm, tem więcej potrzeba śliny do jego połknięcia. To wymaga jednak pracy tj. dobrego i długiego żucia. A nasze myśli idą w tym kierunku, by sobie tego uciążliwego żucia zaoszczędzić i dlatego rezygnujemy ze śliny. Odkrawujemy sobie cieniutkie kawałki chleba (znów dla zaoszczędzenia żucia, i smarujemy je masłem, by je uczynić śliskiemi, a inne pokarmy zalewamy obficie sosami. Wzdrygając się na samą myśl o spożyciu kawałka suchego chleba, maczamy go tak długo w kawie, aż dostatecznie nie zmięknie i to znów dla zaoszczędzenia sobie żucia. Do tego dołącza się wielka ilość płynów, które w czasie jedzenia pobieramy w postaci zup, rosołów i kompotów, które ułatwiają połykanie pokarmów i czynią żucie zbędnemi. Jeżeli jeszcze w dodatku pokarmy dostatecznie rozdrobnimy, to uczyniliśmy wszystko, by ograniczyć wydzielanie śliny a temsamem zepsuć zęby. Że niedostateczne wydzielanie śliny ujemnie wpływa na zęby mamy dowód w tem, że dolne siekacze prawie nigdy lub bardzo rzadko ulegają próchnieniu, a to z tego powodu, ponieważ za nimi a przed językiem znajduje się jakby stały zbiornik śliny, która podczas jedzenia zwilża zęby a podczas mówienia zostaje raz po raz wyrzucona ku zębom.

Pielęgnowanie zębów i jamy ustnej ma dla zdrowia całego organizmu niepoślednie znaczenie. Spróchniałymi zębami nie można żuć pokarmów, na czem cierpi trawienie i odżywianie. Usta nasze to znów jakby wrota prowadzące do wnętrza ciała ludzkiego; przez nie przechodzi wszelki pokarm i napój do żołądka a częściowo powietrze do płuc. Nikomu przecież na myśl nie przyjdzie dbać tylko o czystość izb mieszkalnych a dopuścić do zagnieżdżenia się brudu w przedpokoju, bo każdy wie dobrze, że stąd właśnie rozniesie się błoto i inne nieczystości po całem mieszkaniu. Takim przedpokojem prowadzącym do właściwego mieszkania czyli organizmu są nasze usta. Brud i nieczystości w ustach nie mogą więc pozostać bez wpływu na cały ustrój. W brudzie a zatem niepielęgnowanych ustach i spróchniałych zębach, znajdują bakterje znakomite podłoże do rozwoju i rozmnażania się a musimy wiedzieć, że one nie są wcale skromne i nie chcą przebywać tylko w przedpokoju, skoro dostać się mogą i do innych ubikacyj czyli narządów, co im się nawet łatwo udaje. Wszak miazga zębowa wzgl. znajdujące się w niej naczynia krwionośne nie stanowią jakiejś odrębnej jednostki dla siebie ale pozostają w związku z naczyniami krwionośnemi całego organizmu. Tą drogą więc mogą się rozchodzić bakterje po całem ciele i wywołać nawet w odległych narządach rozmaite zmiany chorobowe. W ostatnich czasach przekonano się też, że niejedna choroba zawdzięcza może swe powstanie t. zw. zakażeniu ustnemu.

Regularne pielęgnowanie ust i zębów powstrzymuje także do pewnego stopnia tworzenie się i osadzanie kamienia zębowego, będącego często przyczyną albo objawem towarzyszącym schorzeniu szczęki, znanemu pod nazwą paradetozy czyli zaniku zębodołu, który pociąga za sobą ochwianie się a nawet zupełną utratę zębów.

Z powyższych wywodów można łatwo wysnuć wnioski, kiedy należy u dzieci rozpocząć pielęgnowanie zębów i w jaki sposób je prowadzić. U niemowląt jest wszelkie czyszczenie ust nietylko zbyteczne, ale nawet szkodliwe. Niemowlęta nie mają zębów i żywią się wyłącznie pokarmem płynnym, nie przychodzi więc u nich do zalegania resztek pokarmowych w ustach. Praktykowane jeszcze dzisiaj przez niektóre matki wymywanie ust zapomoca szmateczki, może łatwo wywołać uszkodzenie błony śluzowej i następowe zakażenie.

Pielęgnowanie ust u dzieci powinno się rozpocząć z chwilą wyrzynania się zębów, a wtedy powinna je czyścić matka przy pomocy waty, owiniętej dookoła patyczka. Gdy zaś dziecko dostanie wszystkie ząbki, co ma miejsce w trzecim roku życia, wtedy należy je zapoznać ze szczoteczką i usilnie o to się starać, by ono jej

Czerwoność skóry

rąk i twarzy usuwa niezawodnie śnieżno-biały **krem Leodor,** który nadaje cerze matowy odcień, tak charakterystyczny u pięknych i wytwornych pań. Specjalną zaletą tego kremu jest również to, że nadaje się równocześnie jako doskonały podkład pod puder. Perfuma kremu Leoodr przypomina zapach świeżo zerwanego bukietu fiołków, róż, bzu i konwalji. Ulubione te zapachy są w cudownej harmonji zawarte w kremie Leodor. — Do nabycia w perfumerjach i drogerjach. 1325

samo bez pomocy matki używało. Szczoteczka powinna być krótka i średnio twarda, jej włos zaś ścięty ile możności w ząbki tak, by wystające pędzelki dostały się także w zagłębienia między zębami. Szerokość szczoteczki i jej wielkość zależna jest od wielkości zębów. Dzieci powinne więc mieć szczoteczki mniejsze i węższe. Każde dziecko musi mieć własną szczoteczkę, którą po użyciu należy spłukać i przechować w miejscu wolnem od kurzu. Używanie wspólnej szczoteczki może być niebezpieczne.

W jaki sposób i w których miejscach czyścić zęby szczoteczką? Rzecz prosta — na wszystkich powierzchniach zębów, to zaczy, na stronie wargowej i policzkowej, na powierzchniach żucia, na stronie językowej i w przestrzeniach międzyzębowych. Nie należy nigdy prowadzić szczoteczki w tym samym kierunku — lepiej w rozmaitych kierunkach, wtedy o wiele łatwiej dostają się jej włosy we wszystkie zagłębienia i szczeliny. Ostrych środków jak popiół, bimstein i inne nie należy używać, one bowiem niszczą szkliwo. Do czyszczenia nadaje się najlepiej miałko sproszkowana kreda a do płukania ust letnia woda z dodatkiem odrobiny soli kuchennej. Wszelkie pasty, proszki i wody do ust są drogie i zbyteczne, one też same nie są w stanie ust utrzymać w czystości. Potrafi to tylko szczoteczka, której też przypada najważniejsze zadanie w pielęgnowaniu zębów.

Zęby powinno się czyścić w zasadzie po każdem jedzeniu, najważniejszą jednak rzeczą jest czyszczenie zębów po kolacji a zatem bezpośrednio przed spaniem. Przez noc bowiem ulegają pozostałe w ustach resztki pokarmowe o wiele prędzej i łatwiej gniciu, gdyż brak wtedy ruchów policzków, języka i szczęk a także też wydzielanie śliny. Dlatego jest zrozumiałą rzeczą, że czyszczenie zębów przed spaniem przedstawia ważny nakaz higieny, którego nie wolno lekceważyć. Po kolacji więc i oczyszczeniu zębów nie powinno dziecko nic więcej jeść, a zwłaszcza słodyczy.

Matki powinny dbać o to, by dzieci długo i dokładnie żuły każdy pokarm, i często spożywały grubsze i suchsze pokarmy jak np. czarny chleb, który pobudza gruczoły do obfitej produkcji śliny.

O uzębienie mleczne należy troszczyć się tak samo, jak o stałe. Przedwczesne wyjmowanie zębów mlecznych, przed ukazaniem się stałych jest szkodliwe. Obecność zębów mlecznych jest konieczną dla zębów stałych i rozwoju oraz wzrostu szczęk. Przedwczesna utrata zębów mlecznych powoduje wąskość szczęk, fałszywe ustawienie się zębów stałych, zniekształcenie a nawet zaburzenia.

Odpowiedzi redakcji:

JUDYTA PODGORZE: 1) Bez obejrzenia trudno cokolwiek pewnego powiedzieć. Przyczyny mogą być różnorakie: płaska stopa i żylaki, wady w ukrwieniu i wiele innych. Tylko przez zbadanie ustalić można powód, a co za tem idzie, i sposób leczenia. — 2) Trochę maści z perhydrolem. — ŁODZIANKA: 1) Naświetlać głowę intensywnie lampą kwarcową. — 2) Wystarcza myć głowę w esencji rumianku, co absolutnie włosom szkodzić nie może. Co do henny, to musiałaby Pani raz lub dwa przyjrzeć się jak to robi fachowiec, to znaczy fryzjer. Bez tego nie radzimy Pani wogóle próbować. — CIEKAWA: 1) Myć twarz codziennie gorącą wodą i spłukiwać zaraz potem zimną. W ciągu dnia 2—3 razy dziennie zmywać wacikiem, zamurzonym w rozcieńczonej wodzie kolońskiej lub w t. zw. aptecznej benzynie; potem pudrować. — 2) Najlepsza rada to nagrzewania diatermią. — 3) Salicyl w kollodjum na receptę lekarza. — CIERPIĄCA L. T.: 1) Obok diety (w razie nieskuteczności) — lewatywa. — 2) Istnieją środki przeczyszczające, naprzykład Isacen, lekkie, które mogą i w takich wypadkach być zażywane. Jednakowoż dla pewności lepiej zasięgnąć zdania takiego lekarza, który dokładnie jest obznajomiony ze stanem zdrowia Pani. — 3) I owszem; może się przyczynić do powstania tychże. — SYMPATYCZNA: 1) Całe ciało zmywać codziennie wodą z octem; nogi pędzlować 20 proc. wodnym rotworem formaliny (na receptę lekarza). — 2) Wcierać codziennie w skórę głowy pomiędzy włosy spirytus salicylowy — BEN HUR: Opisał nam Pan dokładnie wszystkie zabiegi i kosmetyki, które Pan stosuje, a zapomniał Pan tylko o jednej drobnostce: mianowicie, na czem polega ta nieczystość cery, o której Pan wspomina, jakie są jej właściwości. Nie wiemy więc o co Panu idzie. — CHARMING GIRL: -) Patrz „Łodzianka" punkt 1 i „Sympatyczna" punkt 2. — 2) Pachy zmywać codzienie wodą z octem, potem pudrować. Co do nóg — proszę się zastosować do rady, udzielonej „Sympatyńcsznej" pod 1. — NAIWNY MŁODZIENIEC: 1) Trzeba przedewszystkiem stwierdzić, co jest tego przyczyną: na odległość jest to niemożliwe. — 2) Jest to zapewne spowodowane sklejaniem się błony śluzowej wewnątrz cewki moczowej, co zdarza się przy katarze tejże. Na płodność stan ten (o ile przypuszczenie nasze jest trafne) — nie wpływa — 3) I tu odpowiedź bez uprzedniego zbadania nie możliwa. — 4) Skutek minimalny. — ILA: Listu podobnej treści nie dostaliśmy. — Rzecz wymaga zbadania przez ginekologa; przyczyny mogą być różnorakie i tylko badanie może dać jasny i wystarczający obraz. — ZANIEPOKOJONY Z KRAKOWA: Jest to stan w tak młodym wieku napewne przemijający. Proszę się tylko dobrze odżywiać, przebywać — o ile można — jak najwięcej na świeżem powietrzu i unikać sztucznego podniecania się. — M. K. LUTCZA: 1) Patrz „Ciekawa" punkt 2. Gdyby to było niemożliwe, w takim razie maść ichtyolowo kamforowa (za receptą lekarza). — 2) Wskazane wylapisowanie wnętrza nosa; pozatem unikanie wysiłków fizycznych i schylania głowy. — CZERWONE RĘCE: Patrz „Ciekawa" punkt 2. R. S.: Stan ten nie może już być nazywany onanją i nie jest też w zupełności szkodliwy. Jest to następstwo abstynencji płciowej, zdarzające się u każdego zdrowego mężczyzny. — KLARA: I owszem zupełnie możliwe. — MUTATIS MUTANDIS: Nie można w podobnych wypadkach generalizować. Stan taki może mieć różne przyczyny i od tych dopiero zależy przebieg leczenia i ewentualny wyjazd. Dlatego też tylko lekarz, który dobrze jest obznajomiony ze stanem Pańskiego zdrowia, może tu udzielić informacyj. — RUTTENBERG: Adresów lekarzy z zasady nie podajemy; znajdzie je Pan w każdej aptece krakowskiej. — GAROW: Odpowiedzi udzielamy tylko na łamach „N. Dziennika", nigdy listownie. Patrz „Ruttenberg". — SKRZYP: 1) I owszem, pewne działanie lecznicze, choć nieznaczne wywiera. — 2) Nie są szkodliwe, ale żadnych większych nadziei przywiązywać do nich nie można. — C. K. KRAKÓW: Środek nieszkodliwy i zarazem — bez skutku. — STAŁA ABONENTKA „N. DZIENNNIKA": 1) Patrz „Łodzianka" p. 1 i „Sympatyczna" p. 2. Jeden tydzień to za krótki okres czasu, by już zaobserwować skutki. — 2) Masażu dokonywa się dłońmi przy pomocy pudru — Po kilku masażach, dokonanych przez masażystkę, nauczy się Pani sama tego zabiegu. — 3) Radykalny środek, to jak najmniej ruchu i jak najforsowniejsze odżywianie się: dużo tłuszczów, pokarmów mącznych i słodkich. — 4) Nie można nic o tem powiedzieć na podstawie samego tylko opisu listownego. — CZARNOWŁOSA SARA: Niema powodu do niepokoju. Przyczyną są zapewne drobne niedokładności w funkcjonowaniu jajników. Może Pani zapytać Swego stałego lekarza, czy nie uważałby za wskazane przepisać Pani zażywanie któregoś z preparatów jajnikowych, będących w handlu aptecznym. — ESEM: Zdarzają się podobne wypadki nadmiernego pocenia się u osób nerwowych. Jeśli wszystkie inne środki, stosowane w takich razach (patrz „Sympatyczna" p. 1 i „Charming girl") zawodzą, — to pozostaje jeszcze naświetlenie Roentgenem.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Zw. Polskich Związków Sport. przeciw „kaperowaniu" graczy

a za umasowieniem i umoralnieniem działalności sportowej

ZPZS wydał ostatnio dwie ważne i słuszne odezwy: w sprawie młodego narybka i ogólnych linij rozwojowych naszego sportu. Z. Z. wypowiada się, jak następuje:

„Większość związków i klubów sportowych zajmuje się głównie, lub wyłącznie, pracą wzwyż, pracą, polegającą na produkowaniu nielicznych lecz wybitnych zawodników, celem zdobywania przy ich pomocy jak najlepszych wyników względnie rekordów. Zawodnicy o pewnym poziomie sportowym są zazwyczaj przedmiotem pożądań poszczególnych klubów i bywają przeciągani z klubu do klubu. Niekiedy zawodnicy tacy są przedmiotem zawiści i walki, w której stosowane są nawet metody sprzeczne z etyką sportową. Kluby, troszczące się jedynie o wybitnych, zaniedbują początkujących lub mniej zaawansowanych w wynikach zawodników. Rzadko się również trafia, by kluby wychowywały dobrych zawodników z pośród swych juniorów.

W związku z powyższem Z. Z. wzywa wszystkie kluby i związki do:

1. rozciągania działalności na najszersze warstwy społeczeństwa w celu stałego powiększenia kadr czynnych zawodników;

2. udostępnienia nowym kadrom sportowców wiadomości z zakresu wychowania i doskonalenia się sportowego, jak również udzielania im w tym kierunku fachowej pomocy,

3. pogłębiania w klubach oraz masach sportowców ideologii sportu i etyki sportowej,

4. utrudniania klubom przeciągania zawodników i obostrzenia kar za nielojalną w tym kierunku działalność

5. zapewnienia istotnej opieki nad zdrowiem moralnem i fizycznem zawodników.

Drugie pismo porusza sprawy, tyczące się przeważnie piłkarstwa. Przytaczamy je in extenso:

„W ostatnim czasie mnożą się wypadki wypożyczania graczy innych klubów przez drużyny wyjeżdżające zagranicę. Zasadniczy cel takiego zasilania zespołów, — chęć jak najlepszego zaprezentowania barw polskich na terenie międzynarodowym jest zupełnie zrozumiały i pozornie dopuszczalny.

Niemniej Związek Polskich Związków Sportowych widzi się zniewolony do kategorycznego wystąpienia przeciw kontynuowaniu tych praktyk i w zupełności podziela stanowisko tych związków, które swym członkom zabraniają „stroić się w cudze piórka". — Skłaniają nas do tego następujące powody:

1. Nielegalne wzmacnianie zespołów klubowych nie jest zgodne z etyką sportową. „Fair play" — winna być naszą naczelną dewizą, zwłaszcza w zetknięciu z zagranicą.

2. Ujawnienie mistyfikacji może nas skompromitować w oczach zagranicy i więcej zaszkodzić niż przegrana.

3. Zabieranie obcych graczy bardzo często jest używane, jako skuteczny środek kaperowania graczy.

4. Dorywcze „wzmocnienia" obcymi graczami są dość często raczej osłabieniem drużyny, której jednolity styl i zgranie rozrywają.

Z tych założeń wychodząc, Z. Z. apeluje do wszystkich związków sportowych, by położyły kres dotychczasowym stosunkom, to znaczy bądź przestrzegały istniejące przepisy, bądź też postarały się o wydanie przepisów, zabraniających potajemnego wzmacniania drużyn przez odnośne Federacje".

Apel powyższy ZPZS możemy tylko w całości poprzeć.

Opieka lekarska nad sportowcami

Opiekę lekarską nad zawodnikami ustanowił P. Z. P. N. z dniem 15. III. 1931 dla klubów ligowych i A-klasowych zaś z dniem 1. I. 1932 dla klubów B. i C. klasowych. Zasadą będzie przynajmniej jedno badanie w roku wszystkich zawodników czynnych. W tym celu zaprowadzi się odpowiednią kartotekę. Wstawienie do drużyny zawodnika, nieposiadającego karty zdolności fizycznej, będzie karanem i zakazanem.

Zatem krok naprzód w racjonalizacji piłkarstwa. Uważamy jednak, że jedno badanie na rok, to mało, to nic. Nie będzie to ani obserwacją, ani stwierdzeniem. Zawodnicy czynni winni we wszystkich gałęziach sportowych znajdować się stale pod obserwacją i nadzorem lekarzy sportowych. Zasada — raz na miesiąc — winna znaleźć zastosowanie. Do tego celu zmierza Żyd. Rada Wych. Fiz. w swej akcji lekarskiej, aby wszystkie towarzy-

stwa gimnastyczne i sportowe, oraz szkoły, posiadały stale zaangażowanych lekarzy, którzyby nietylko konstatowali zdolność fizyczną zawodnika do ćwiczeń cielesnych, ale także wpływ i skutki tych ćwiczeń na organizm sportowca.

Ze sportu żydowskiego

W 100 MIASTACH POLSKI mianowała Egzekutywa ŻRWF mężów zaufania, celem poznania stanu, sytuacji, warunków i potrzeb żydowskich towarzystw gimnastyczno- sportowych w całej Polsce, nawiązania z nimi ścisłego kontaktu, oraz rozpowszechnienia kultury cielesnej w najszersze warstwy żydostwa.

DRUŻYNA PIŁKI RĘCZNEJ MAKKABI KRAKOWSKIEJ została zasilona dwoma doskonałymi graczami, którzy w roku ubiegłym grali w Jutrzence, a to Hirsch, najlepszy bramkarz Krakowa, który w Makkabi grać będzie również w polu, oraz środkowy pomocnik Fakler. Obu tym graczom skończył się już termin wykreślenia i będą oni grali w tegorocznych mistrzostwach.

PIERWSZYMI ZAWODAMI NA BIEŻNI W KRAKOWIE będzie VI Doroczny Ogólno-polski Dzień Sprintu, organizowany przez Makkabi w dniu 11 maja. W zawodach tych spodziewany jest udział najlepszych sprinterek i sprinterów Warszawy, Górnego Śląska i Krakowa.

START CZYSZA NA ZAWODACH WE WIEDNIU zależny jest od pozwolenia Polskiego Związku Lekkoatletycznego, do którego zwrócił się w tej sprawie Zarząd Makkabi.

KOLEGJUM SĘDZIÓW KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH jest chyba unikatem w swoim rodzaju. Od dwóch lat nie przeprowadzono już tam żadnych egzaminów sędziowskich. Liczba klubów od chwili powstania Związku wzrosła bardzo, ilość zawodów taksamo, a sędziów nietylko nie przybywa, lecz nawet wprost przeciwnie ubywa. Zawody nie dochodzą do skutku wskutek braku sędziów. Co na to Zarząd?

LEKKOATLECI HAKOAHU WIEDEŃSKIEGO, znani ze swych doskonałych wyników, będą startowali w Krakowie z końcem maja na zawodach Makkabi krakowskiej. Będzie to największą sensacją lekkoatletycznego sezonu Krakowa.

ŻYD. TOW. GIMN. SPORTOWE W CZĘSTOCHOWIE obchodzi w roku bieżącym swe 15-lecie i urządza z tej okazji imprezy uroczyste, oraz propagandowe wychowania fizycznego Żydów przy udziale prezesa ŻRWF Dra Lesera.

ZARZĄD PZPNu nie udzielił zezwolenia na sprowadzenie Hakoahu wiedeńskiego do Polski z powodu niesportowego zachowania się graczy Hakoahu na meczu ubiegłego roku w Warszawie i zbyt niskiej jego obecnej klasy. Pierwszy argument ma może słuszne podstawy, zapytać się tylko należy, czy stosowany on jest przeciw wszystkim drużynom zagranicznym. Pamiętamy wszyscy zachowanie się i awantury, spowodowane przez Ujpest, Viktorję Żiżkov, Rudolfshügel, nie mówiąc już o skandalach i ekscesach krajowych drużyn. — ale jakoś zakazu takiego nie wydano. Obecna drużyna Hakoahu wiedeńskiego dysponuje znowu zespołem pierwszorzędnym i napewno potrafi się należycie i sportowo zachować, jeśli się tylko wobec niej nasze drużyny i co ważniejsza — sędziowie, odpowiednio i sprawiedliwie odnosić będą.

GRACZE ŻYDOWSKIEJ „GWIAZDY" WARSZAWSKIEJ dopuścili się czynnych wykroczeń przeciw graczowi Warszawianki Luksenburgowi na meczu z rezerwą tego klubu, w następstwie czego musiał się gracz ten poddać operacji i doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych. Cała prasa sportowa i codzienna potępia ten niegodny czyn i domaga się dożywotniej dyskwalifikacji winnych. Solidaryzujemy się w całej pełni z tem słusznem żądaniem i uważamy winnych graczy „Gwiazdy" za niegodnych miana żydowskich sportowców. Żądamy jednakowoż tejsamej miary, protestu i kary we wcale częstych przypadkach poturbowania graczy żydowskich. Chamstwo i rozbestwienie w sporcie należy wytępić, ale wszędzie.

KILKUDZIESIĘCIU NARCIARZY Z MAKKABI BIELSKIEJ odznaczonych zostało odznakami sprawności.

SEKCJA PIŁKARSKA MAKKABI KRAKOWSKIEJ reorganizuje się i ma wszelkie widoki zestawić i wykształcić takie zespoły, które w mistrzostwach odegrają wybitną rolę.

ŻASS (WARSZAWA)—START, mecz bokserski, zakończył się wygraną akademików żydowskich 8:2 pkt.

Współpraca TOZu z Zyd. Radą Wych. Fiz.

W myśl odbytych Konferencji wniosła Egzekutywa ŻRWF memorjał do Centrali TOZu w Warszawie, w którym precyzuje punkty wzajemnego kontaktu i współpracy. Poza wymienionemi już przez nas postulatami proponuje ŻRWF TOZowi zużytkowanie sal gimnastycznych TOZu w całej Polsce dla żyd. młodzieży ortodoksyjnej, rękodzielniczej i szkolnej, rozbudowę referatu lekarskiego w ŻRWF propagandę wychowania fizycznego w wydawnictwach TOZu, propagandę ŻRWF i TOZu za udziałem lekarzy żydowskich w kursach wychowania fizycznego i specjalizowanie się na lekarzy sportowych, wydanie odpowiedniej ankiety do lekarzy żydowskich w Polsce, umieszczenie w najbliższym zjeździe TOZu referatu o opiece lekarskiej nad ćwiczeniami cielesnemi, założenie archiwum naukowego i bibljoteki wychowania fizycznego Żydów i propagandę za zaangażowaniem lekarzy sportowych w szkołach żydowskich i żyd. towarzystwach gimnastyczno- sportowych.

Wiadomości krajowe

BURZA zniszczyła skocznię narciarską w Przemyślu, wybudowaną kosztem 18 tys. zł.

ZIELIŃSKI ze Soły (Oświęcim) wstąpił do Cracovii i upatrzony jest na kierownika ataku w miejsce Kałuży, przebywającego stale w Warszawie.

MISTRZAMI BOKSU POLSKIEGO NA R. 1930 zostali po walkach finałowych w Poznaniu: Forlański Poznań (waga musza), Stępniak Poznań (waga kogucia), Górny Katowice (piórkowa), Wochnik Katowice (lekka), Orski Poznań (półśrednia) Majchrzycki Poznań (średnia), Konarzewski Łódź (półciężka), Stibbe Łódź (ciężka).

CRACOVIA otrzymała za przegrany mecz z Polonją warszawską walkowerem 2 punkty z powodu wstawienia przez Warszawiaków nieuprawnionych graczy, czem wysunęła się chwilowo na czoło tabeli ligowej.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI (panów) mają się w roku bieżącym odbyć we Lwowie z okazji 25-lecia polskiej lekkoatletyki. zapoczątkowanej we Lwowie.

Rozmaitości zagraniczne

OSTATNIE KLĘSKI HUNGARJI zaprzepaściły jej szanse na zdobycie mistrzostwa. Walka o tytuł toczy się między Ujpesti i FTC.

STANDART (Bruges) zwyciężył finalistę Antwerp FC i umożliwił zdobycie mistrzostwa piłkarskiego Belgji, drużynie prowincjonalnej Brugois.

W IGRZYSKACH KOBIECYCH W PRADZE weźmie udział 25 państw.

POGROM MISTRZÓW I FAWORYTÓW zdarzył się podczas klasycznych wyścigów szosowych Medjolan—San Remo. Renomowani kolarze, jak Binda, Girardengo, Piemontesi, zostali pokonani przez nową młodą gwiazdę — Mara.

CZESKI FOOTBALL ODRADZA SIĘ. Po licznych kleskach, które dowiodły upadku klasy czeskiego piłkarstwa, zesanowała się drużyna Slavii i w ostatnich spotkaniach z Viktorją Żiżkov 8:1 i Vienną 3:1 zademonstrowała poziom, dawno już na kontynencie niewidziany. Na środkowej pomocy Slavii zabłysła nowa gwiazda — Szumperski, godny następstwa słynnego na świat cały Kady.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

STAŁA CZYTELNICZKA, PRZECŁAW: We wypadku Pani wyjazd prawie wykluczony. Proszę się zwrócić do Org. Sjon, Kraków, Stradom 15.

E. B.: To jest wada.

INŻ. O. L., TARNÓW: Konsulat holenderski Warszawa, Czackiego 9, angielski Aleja Róż 10 m. 2.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„EWA", pismo tygodniowe dla kobiet (Warszawa, ul. Nowolipie 13) Nr. 15 zawiera: **Pesach — święto wiosny i wyzwolenia, kilka słów w ważnej sprawie, Majestat tytułu, Żyd. prawo małżeńskie, O podwójnej moralności, Kobiety twórczyniami salonów literackich, Kobieta w domu, Rewja mody itd.**

PŁASZCZE DAMSKIE
ORYGINALNE MODELE
„ŚWIAT MODY"
KRAKÓW, GRODZKA 23

TRYKOTAŻE WIOSENNE
bezrękawniki, tenisówki, kasaki, jedw. żakiety, kombinacje reformy poleca specjalny
MAGAZYN TRYKOTAŻY, KRAKÓW, GRODZKA 31
Ceny zdumiewająco tanie.

Niedziela ligowa

Sezon ligowy jest już w całej pełni. Ostatniej niedzieli walczyło dziesięć klubów o cenne punkty. Najważniejszem spotkaniem był mecz Wisła—Warta. Wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi, Wisła była bowiem o wiele lepszą. Jedyną niespodzianką była wysoka przegrana Garbarni w spotkaniu z L. K. S-em. Reszta wyników odpowiada naogół układowi sił.

WISŁA—WARTA 1:1 (0:1).

Kilkutysięczne tłumy przyszły oglądać spotkanie mistrza Polski Warty, z eksmistrzem Wisłą. Już w drugiej minucie udaje się Warcie, w zamieszaniu podbramkowem, uzyskać pierwszy punkt. Drużyna Wisły, zdeprymowana tą niespodzianką, nie może się zdobyć na normalną grę. Kontuzja Kotlarczyka II wprowadza jeszcze większą dezorjentacje w szeregi czerwonych. Dopiero po przerwie przychodzi Wisła do głosu. Ataki jej raz po razie zagrażają bramce Warty. Warta w tej części gry rzadko przechodzi poza połowę. Ze strzału Lubowieckiego uzyskuje Wisła wyrównanie, nie mogąc pomimo przygniatającej przewagi w tej części gry, zapewnić sobie zwycięstwa. Sędzia p. Słomczyński bardzo dobry.

Lwów. Cracovia—Czarni 2:1.
Łódź. ŁKS.—Garbarnia 5:1.
Katowice. Legja—Ruch 1:1.
Warszawa. Polonja—Warszawianka 0:0.

TABELA LIGOWA

Nazwa klubu	stos. bramek	Ilość pkt.
Cracovia	8:1	6
Warta	9:5	5
Ł. T. S. G.	6:5	4
L. K. S.	6:2	3
Wisła	4:2	3
Polonia	8:8	3
Pogoń	5:0	2
Warszawianka	4:12	2
Legja	1:1	1
Ruch	1:7	1
Czarni	1:2	0
Garbarnia	2:8	0

MISTRZOSTWA A KLASY W KRAKOWIE.

Legja—Podgórze 2:0.
Wawel—Olsza 4:1.
Korona—Krowodrza 6:1.

MISTRZOSTWA B KLASY.

Zwierzyniecki—Jutrzenka 2:0, Grzegórzecki—Pogoń 3:1.

MAKKABI—SPARTA 0:0.

Spotkanie przyjacielskie powyższych drużyn nie skończyło się wynikiem odpowiadającym przebiegowi gry. Makkabi miała przez cały czas gry przygniatającą przewagę, wskutek indolencji strzałowej ataku nie zdołała sobie jednak zapewnić zwycięstwa. W ataku Makkabi zadowolnił jedynie Orenstein. Najlepszą częścią drużyny była linja pomocy.

MISTRZOSTWA W PIŁCE RĘCZNEJ.
MAKKABI—WAWEL 3:2.

Spotkanie z najpoważniejszym konkurentem w tej grupie wygrała zasłużenie Makkabi, nad fizycznie silniejszą drużyną Wawelu. Najlepszym w Makkabi Goldstein, strzelec 3 bramek i bramkarz Bochenek. Bardzo dobrze sędziował p. Fabry.

Wawel—Jutrzenka 11:0.
Wawel—Wisła 3:2.
Cracovia—Sokół 6:4.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Bazylea. Węgry—Szwajcarja 2:2.
Wiedeń. Wiedeń—Południowe Niemcy 3:0.
Budapeszt. Hungaria—F. T. C. komb.-W. A. C. 1:0.
Bratysława. Hungaria—Braytslawa 5:0.
Belgrad. Jugosławja—Bułgarja 6:0.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowa procedura karna działa...

Trybunał po raz pierwszy zawiesza uwalniający werdykt przysięgłych

Wczoraj zakończyła się w sądzie krakowskim kwietniowa kadencja przysięgłych rozprawą przeciw Marjanowi Hilkiemu (lat 39), agentowi handlowemu, oskarżonemu o zbrodnię puszczania w obieg fałszywych banknotów 20 złotowych. Dnia 11 kwietnia 1929 r. przybył Hilki do Krakowa z Poznania i w towarzystwie braci Rypalskich odwiedził kilka lokali śniadankowych, przyczem u Hawełki Urbana i Mackiewiczowej płacił fałszywemi 20-złotówkami. Aresztowany na skutek doniesienia firmy Hawełka, Hilki tłumaczył się początkowo, że musiał dostać te falsyfikaty przy zmianie 100 złotych w Katowicach. Potem podał Hilki, że znalazł falsyfikaty w pociągu, a wreszcie, kiedy w toku dochodzeń znaleziono w walizie jego 20 fałszywych banknotów 20 złotowych zeznał oskarżony, że kupił w Warszawie 50 falsyfikatów od niejakiego Szewczyka wzgl. Nowaka, płacąc po 10 zł. za sztukę. Z liczby tej puścił w obieg 21 w Gnieźnie, 3 w Krakowie, 2 zniszczył, 20 mu odebrano, a 4 zostawił w Poznaniu, gdzie faktycznie znaleziono 4 takie banknoty, ukryte w mieszkaniu Hilkiego w kanapie. Według orzeczenia Banku Polskiego falsyfikaty sporządzone zostały narzędziami, ułatwiającemi ich powielanie i to — poza pewnemi brakami — udatnie.

Na wczorajszej rozprawie Hilki tłumaczył się, że do zbrodniczego procederu popchnęła go nędza, oraz ciężka choroba i chęć zaopatrzenia się w pieniądze, potrzebne na pokrycie kosztów operacji ślepej kiszki, której też faktycznie Hilki poddał się w Krakowie. Na wniosek obrony trybunał zadał sędziom przysięgłym prócz pytania głównego w kierunku zbrodni puszczania w obieg fałszywych banknotów, również pytanie dodatkowe, w kierunku przymusu nieodpornego, który pchnął Hilkiego do popełnienia zbrodni, objętej pytaniem głównem. **Sędziowie przysięgli 10 głosami zatwierdzili winę oskarżonego, a zarazem 6 głosami potwierdzili pytanie dodatkowe, że działał on pod przymusem nieodpornym. Mimo tego werdyktu, oznaczającego uniewinnienie oskarżonego, Trybunał nie wydał wyroku uwalniającego,** lecz stosując — po raz pierwszy w Krakowie — przepis nowej procedury karnej, **zasystował werdykt przysięgłych.** Wobec tej decyzji Trybunału, **Hilki zatrzymany został w areszcie śledczym i stanie powtórnie przed ławą przysięgłych w następnej kadencji.** Gdyby znowu zapadł werdykt uwalniający, Trybunałowi nie będzie już przysługiwało prawo zasystowania tego werdyktu.

Trybunałowi przewodniczył sso Pillarski, wotowali Buratowski i sso Dr. Cieślewski, oskarżał prok. Dr. Kuc, bronił adw. Dr. B. Rappaport.

Jeśli pragniesz zaopatrzyć się
w najmodniejsze i najlepsze artykuły mody męskiej (kapelusze, bielizna, krawaty i t. p.)
korzystaj z cen reklamowych
i spiesz do znanej od przeszło 20 lat firmy
I. Goldman, Kraków, Stradom 18

KRONIKA

Wschód słońca	Kwiecień	Zachód słońca
4. m. 41	**15** Wtorek	6. m. 33
	17 Nisan 5690	

Zjazd balneologiczny w Krakowie

W sobotę i niedzielę obradował w Krakowie IV. Zjazd balneologów polskich, połączony z jubileuszem 25-letniego istnienia Polskiego Towarzystwa Balneologicznego. Inauguracyjne posiedzenie Zjazdu odbyło się w auli Uniw. Jag. w obecności przedstawicieli władz z wojewodą drem Kwaśniewskim i prezydentem Rollem na czele. Obradom przewodniczył dr Pelczar z Truskawca. Po zagajeniu przez prezesa Polskiego Towarzystwa Balneologicznego prof. dr. Korczyńskiego nastąpiły przemówienia powitalne wojewody dra Kwaśniewskiego, wiceprezydenta dra Schneidra, prof. dra Piltza i in. Po referatach o działalności Towarzystwa uczestnicy Zjazdu zwiedzili Wystawę balneologiczną w Muzeum techniczno- przemysłowem. Wystawa obejmuje wody mineralne i sole uzdrowisk polskich, modele plastyczne zakładów, zwłaszcza terenów zdrojowych, fotografje, wykresy obrazujące rozwój naszych kąpielisk itd.

Drugi dzień obrad Zjazdu zajęły liczne referaty, wygłoszone m. in. przez prof. dra Waltera, doc. dra Melanowskiego (Warszawa), doc. dra Szymanowicza, płk dra Maciąga, dra A. Schwarzbarta, dra A. Mestera, dra Cybulskiego (Rabka), doc. dra Sabatowskiego (Lwów), dra Ruebenbauera (Lwów). Wynikiem obrad Zjazdu było powzięcie następujących uchwał:

1) W celu podniesienia uzdrowisk polskich na należyty poziom, konieczną jest wytężona akcja czynników rządowych, samorządowych, społecznych i prywatnych, instytucyj gospodarczych i naukowych. Akcja ta będzie kierowaną owocnie dopiero wówczas, kiedy powstaną katedry balneologji na wydziałach lekarskich uniwersytetów polskich i kiedy stworzony będzie ośrodek ściśle naukowy: Instytut balneologiczny, analogiczny do naukowych instytutów geologicznych, meteorologicznych, rolniczych etc.

2) Zjazd wita z radością inicjatywę instytucyj ubezpieczeń społecznych w kierunku tworzenia lecznic i dania możności mniej zamożnym ludziom korzystania z dobrodziejstw uzdrowisk.

3) Polskie Towarzystwo Balneologiczne winno dawać inicjatywę do obznajamiania studentów medycyny i lekarzy drogą wycieczek po uzdrowiskach z naszemi kąpieliskami i stacjami klimatycznemi. Uzdrowiska winne ułatwiać odbywanie tych wycieczek przez branie na siebie większej części kosztów.

Podpalił dwór dla uzyskania premji asekuracyjnej

W sprawie podpalenia dworu w Zabawie pow. Brzesko dochodzenia policyjne ustaliły oszustwo asekuracyjne uplanowane przez właściciela, w szczególności przez syna Stanisława Piętkowskiego i jego przyjaciela Adama Stopia, a wykonane przez ekonoma Jana Barana. Z dostarczonego przez Piętkowskiego kontu Baran sporządził samopalną instalację, od której miały się spalić dwór i budynki gospodarskie. Plan zbrodniczy powiódł się tylko częściowo, mianowicie spłonęły tylko stodoły, dwór zaś zdołano uratować. Wszystkie wymienione osoby zostały aresztowane i oddane do dyspozycji sędziego śledczego.

—o—

— **NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 13, Dietla 36, i w Podgórzu Brodzińskiego 1.

— **P. MINISTER TWARDOWSKI,** który ze strony polskiej prowadził rokowania o traktat handlowy z Niemcami, wygłosi dziś we wtorek 15 bm. o godz. 6-tej pop. w sali Izby Handlowo- Przemysłowej (Długa 1, I. p.) na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa Ekonomicznego odczyt o przebiegu rokowań i o znaczeniu gospodarczem zawartego traktatu. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **GODZINY HANDLU W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.** Na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych począwszy od poniedziałku do piątku Wielkiego Tygodnia, handel może być przedłużony o 2 godz. tj. do godz. 21-szej.

— **Z KOMISJI TEATRALNEJ.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie komisji teatralnej, na którem po omówieniu repertuaru na najbliższą przyszłość przyjęto sprawozdanie z działalności Teatru Miejskiego za ostatni sezon własnego zarządu gminy, oraz sprawozdanie za 1 półrocze sezonu prowadzonego przez dzierżawców. Nadto przyjęto wnioski na Radę miejską w sprawie przyznania w drodze łaski dopłaty do emerytury z zakładu pensyjnego 2 zasłużonym członkom zespołu artystycznego Teatru krakowskiego.

— **ORGANIZACJA „BBS" W KRAKOWIE.** W sali telmajerowskiej pałacu Spiskiego odbył się w niedzielę wojewódzki zjazd delegatów PPS, dawna frakcja rewolucyjna. Dokonano wyborów wojewódzkiej rady PPS (dawna frakc. rew.) Następnie wybrano OKR. Kraków miasto i OKR. Kraków-okręg.

— **TELEFON KRAKÓW—HOLANDJA.** Od 15 bm. zaprowadza się komunikację telefoniczną między Krakowem a Bussum w Holandji.

— **UŁATWIENIA WJAZDOWE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH DLA OBYWATELI GDAŃSKICH.** Jak donosi prasa zagraniczna, rząd Stanów Zjednoczonych zamieścił w. m. Gdańsk na liście tych państw, których obywatele nie potrzebują w razie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w celach nieemigracyjnych wizy wjazdowej.

— **NOWE CYGARA.** Państwowy monopol tytoniowy wyrabia dwa nowe gatunki cygar p. n. „Coronas" i „Favoritas", pierwsze po zł 1.80, drugie po 80 gr. sztuka. „Coronas" są to cygara małe, wykwintne, sporządzone z najlepszych gatunków tytoniu.

— **ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku dnia 15 bm. mogą być pobierane za chleb najwyżej następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 43 gr, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 36 gr, za 1 kg chleba pszenno- razowego 56 gr.

— **Z TARGU NA MIĘSO.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 159, wołów 178, krów 169, jałówek 147, cieląt 953, nierogacizny 1152, razem 2758 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2680 sztuk, na konsumcję innych gmin 105 sztuk, pozostało niesprzedanych 5 sztuk. Spęd wszystkich gatunków zwierząt był średni, ceny utrzymały się na poziomie cen poprzedniego tygodnia.

Na targi w Mysłowicach spędzono: buhaji 180, wołów 100, krów 1070, jałówek 135, cieląt 115, nierogacizny 2254, ogółem 3834 zwierząt.

— **35 WYPADKÓW ODRY** zanotował Miejski Urząd Zdrowia w Krakowie w ciągu ub tygodnia. Nadto zgłoszono 7 wypadków dyfterji, 5 mumpsu, 4 szkarlatyny oraz po 2 tyfusu brzusznego, róży i różyczki.

— **POTRĄCIŁ AUTEM** na ul. Siennej szofer Eugenjusz Pamuła sześcioletnią Esterę Weiss, wskutek czego doznała ona ogólnych obrażeń na ciele. Dziecko przewieziono do szpitala św. Łazarza, zaś szofera Pamułę doprowadzono na I. komisarjat policji.

— **NAJECHANY ROWERZYSTA.** Ceper Franciszek, zam. przy ul. Michałowskiego l. 18 zgłosił do policji, że dnia 13 bm. około godz. 10.30 w czasie kiedy przejeżdżał na rowerze Aleją 3. Maja został najechany przez auto Nr. Kr. 96068, wskutek czego doznał ogólnych obrażeń na ciele, przyczem uszkodzony został rower. Szkoda wyrządzona Ceperowi przez uszkodzenie roweru wynosi 200 zł.

— **W CZASIE ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ** na boisku „Wisła" przy al. 3. Maja spadł z drzewa z wysokości kilku metrów Mieczysław Śliwiński (lat 22 murarz, zam. przy ul. Senatorskiej 27 i doznał uszkodzenia kręgosłupa. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

— **NAPAD RABUNKOWY PRZEZ OKNO.** Onegdaj o północy nieznany sprawca wszedł przez niezamknięte okno do mieszkania Gertrudy Szulcowej w Zarzycach Wielkich, pow. Wadowice, gdzie po sterroryzowaniu rewolwerem domowników zrabował z niezamkniętej szafki 2050 zł. i zbiegł. Dochodzenia w toku.

— **UMYSŁOWO CHORY WŁAMYWACZ.** Wczoraj dostawiono do Wydziału Śledczego w Krakowie z Zurychu (Szwajcarja) Maksymiljana Dunaja, jako umysłowo chorego, zamieszkałego swego czasu w Krakowie, który z powodu choroby umysłowej nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za szereg kradzieży z włamaniem, dokonanych na tamtejszym terenie. Dunaja, który nie przyjmuje pokarmu i musi być sztucznie odżywiany, umieszczono w szpitalu.

— **AMATORZY WÓDEK.** Organa policji przytrzymały Józefa Pabjana (lat 29) robotnika, zam. przy ul. Przejście 3 i Jana Przybyła (lat 21) komika cyrkowego pod zarzutem włamania do restauracji Cecylji Grünberg przy ul. Starowiślnej 95 i kradzież wódek wartości 350 zł.

—o—

— **TRAKTAT HANDLOWY** z Niemcami stawia nas przed nowemi zadaniami. Nawiązując kontakt z zagranicą, musimy znać przedewszystkiem rynek własny. Znakomite usługi w tym względzie oddać wydana obecnie po raz czwarty nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o. Jen. repr. Rudolf Mosse — Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa na rok 1930. 1809sse

—o—

PŁASZCZE DAMSKIE MĘSKIE we wszystkich rodzajach poleca A. BROSS Kraków Florjańska 44 1285er
Znana solidność firmy zapewnia korzystne kupno.

—o—

PŁASZCZE DAMSKIE poleca: JÓZEF ZUCKER, Kraków Poselska 9
Wielki wybór :-: Ceny niskie

—o—

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH (MŁODE WIZO).** Dziś o 7.30 pierwsze zebranie koła dyskusyjnego.

P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie wyrównali zaległości wstrzymamy z dniem 1-szym wysyłkę naszego pisma.

Bł. p.

JÓZEF FISCHLOWITZ

kupiec

zmarł w Krakowie dnia 14 kwietnia br. w 52 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 15 kwietnia 1930 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Poseł sowiecki Owsiejenko bawi w Krakowie

Wczoraj przyjechał do Krakowa autem z Warszawy poseł pełnomocny ZSSR Owsiejenko z żoną. Po słowi towarzyszy korespondent „Izwiestij“ red. Bratin. Poseł Owsiejenko złożył wizyty wojewodzie Drowi Kwaśniewskiemu i prezydentowi miasta sen. Rollemu. W ciągu dnia goście zwiedzili zabytki Krakowa i udali się na Kopiec Kościuszki. Goście zabawią w Krakowie jeszcze przez dzień dzisiejszy.

Aresztowania przedmajowe w Chrzanowie

Wydział bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Krakowie komunikuje:

Nocy dzisiejszej przeprowadzono likwidację organizacyj komunistycznych na terenie powiatu chrzanowskiego, przyczem w czasie rewizji znaleziono w lokalu podokręgu Z. M. K. w Chrzanowie całą technikę, a mianowicie: 1 cyklostyl, 1 hektograf, 2 sztandary komunistyczne z napisami wywrotowemi, 370 odezw po okręgu ZMK w Chrzanowie, zwróconych przeciwko Rządowi premjera Sławka, dwie odezwy, wydanie K.O.M.K.P.P. z daty Kraków 2. IV. 1930 r. pt. „Towarzysze robotnicy Fabryki Zieleniewskiego“, 1 egzemplarz projektu statutu Stowarzyszenia kultury proletarjackiej, kartkę ze składem osobowym Komitetu organizacyjnego tego Stow., jeden egzemplarz „Taktyki zawodowej“ z daty styczeń 1930 r., bańkę z farbą i dwoma pendzlami do malowania haseł komunistycznych, dwie torby z farbami czerwonemi, służącemi do malowania napisów, 1 tubę z farbą do cyklostylu, 1 domową drukarkę marki Kolumb, kilka egzemplarzy kliszy wołkowych do odbijania odezw komunistycznych, 6 bloczków zapomocą których miano zbierać składki na lokal techniki, korespondencję z podokręgu Z. M. K. i t. p.

W lokalu aresztowano Bauerfreunda Judę. Leiba bez stałego miejsca zamieszkania, następnie zaś dalszych wybitnych działaczy, u których również znaleziono materjał obciążający, a mianowicie: 1) Grünspanna Menaschego z Krakowa, 2) Mormora Salomona f. Schneidra z Chrzanowa, 3) Wachsberga Leiba z Chrzanowa, 4) Richtera Józefa z Chrzanowa, 5) Genata Moszka Jonasa z Chrzanowa, 6) Pałkę Ignacego z Chrzanowa, 7) Schnitzera Benjamina z Chrzanowa, 8) Stanera Mojżesza z Chrzanowa, 9) Pergamenta Salomona z Chrzanowa, 10) Mehlera Mojżesza z Chrzanowa, 11) Guttera Lorna z Chrzanowa, 12) Gembikę Piotra z Chrzanowa, 13) Altmanna Rubina f. Rosenbluma z Chrzanowa, 14) Dubiela Franciszka II. z Byczyny, 15) Jana Przebindowskiego z Byczyny, 16) Tracza Stanisława z Byczyny.

Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

— DELEGAT LIGI NARODÓW W KRAKOWIE. W dniach 4—6 bm. bawił w Krakowie p. Honoria Roigt, Argentyńczyk, delegat komisji komunikacyjno tranzytowej Ligi Narodów na Międzynarodową konferencję kolejową w Warszawie, korespondent pism argentyńskich i francuskich. P. Roigt był w czasie swego pobytu w naszem mieście gościem **Województwa** Krakowskiego: zabytki Krakowa które znakomity gość poznał dokładnie dzięki prof. Dr. Morelowskiemu, szczególnie Wawel i Bibljotekę Jagiel. zainteresowały go żywo, jak również stosunki społeczne, życie ludności żydowskiej i jej sztuka (w sobotę 5 był p. Roigt na przedstawieniu „Habimy“). W czasie pobytu towarzyszył gościowi z ramienia kra kowskiego Urzędu Wojewódzkiego p. J. Warchała. W niedzielę 6 bm. opuścił p. Roigt Kraków i udał się do Warszawy.

WISŁA—MAKKABI 2:0 (2:0)

Bezpośrednio po ciężkim meczu z Wartą poznańską stanęli czerwoni do przyjacielskich (tzw. kasowych) zawodów tradycyjnych z białoniebieskimi. **Dawno już stwierdzony fakt, że Makkabi dopiero z** silnym przeciwnikiem może wykazać swe prawdziwe walory i oblicze. Z kompletu Wisły (brakło tylko Balcera, za Lubowieckiego grał Ketz, za Kotlarczyka II. skontuzjonowanego z Wartą, grał Bajorek) zdobyli się gospodarze na styl i poziom zupełnie ligowy i gdyby tylko linja ataku była więcej bojowa, ofenzywną i twardszą, mogłaby odnowić reminiscencje z przed laty — zwycięskiej Makkabi. Oczywiście czerwoni zmęczeni i szanujący się nie walczyli punktowo, białoniebiescy zaś, jeszcze nie w kondycji, rychło się wypompowali. Nie o wynik tu chodzi, lecz o horoskopy klasowe i prestiżowe, jeśli się doczekamy nareszcie wzmocnienia ataku Makkabi. Postulat ten jest imperatywem kategorycznym, bez realizacji którego ofiarna praca defenzywy zawsze będzie daremna i nieproduktywna. — Sędziował p. Dr. Rutkowski. Widzów 3000.

Chancellor ustępuje - Luke nie wraca do Palestyny

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor wystosował do urzędu kolonjalnego w Londynie oficjalną prośbę o dymisję.

Jakkolwiek rezygnacja sir Chancellora nie została dotąd przyjęta, to jednak — jak się dowiaduje ŻAT — prowadzone są już w Londynie rozmowy w sprawie następcy jego na stanowisko Wysokiego Komisarza Palestyny.

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Urząd kolonjalny powziął już decyzję, mocą której sekretarz rządu palestyńskiego Luke nie powróci już na swe stanowisko do Palestyny.

Jak wiadomo przeciwko p. Luke podniesione zostały zarzuty z powodu roli, jaką odegrał w czasie smutnych wypadków sierpniowych. Zarzutami temi zajęło się częściowo sprawozdanie komisji śledczej, które starało się p. Luke'a „wybielić“.

Większość Reichstagu za Brüningem

Projekty rządowe uchwalone w III. czytaniu

Berlin. 14. 4. Reichstag rozpoczął dziś w trzeciem i ostatniem czytaniu dyskusję nad projektem ustawy finansowej i nad programem agrarnym rządu. W drugiem czytaniu projekty rządowe uzyskały nieznaczną większość 217 głosów przeciw 205 głosom opozycji.

Opozycja zmobilizowała na dzisiejsze posiedzenie wszystkie swe siły. Posłów z prowincji zawezwano telegraficznie. Przemówienia przedstawicieli opozycji sprawiały wrażenie jakoby chodziło im o zyskanie na czasie celem umożliwienia posłom wezwanym z prowincji przybycia na czas do Berlina i zdobycia w ten sposób większości, potrzebnej do obalenia przedłożeń rządowych. W razie odrzucenia projektów rządowych zanosiło się na rozwiązanie Reichstagu.

O godzinie 2 popołudniu po skończonej debacie przystąpił Reichstag do głosowania.

W głosowaniu imiennem przyjęto 250 głosami przeciwko 204 ustawę o zmianie stawek celnych, dotyczących ceł na olej skalny, dalej projekt ustawy o iunctim między programem agrarnym a przedłożeniem finansowem oraz projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

Za ustawami głosowała obok frakcyj rządowych również frakcja niemiecko-narodowa.

Wreszcie w końcowem głosowaniu imiennem uchwalił Rechstag 228 głosami przeciw 224 głosom socjalistów, komunistów, hitlerowców oraz odłamu Hugenberga projekt ustawy o podwyżce podatku na piwo, łącznie z projektem ustawy o podatku obrotowym i podatku na rzecz kooperatyw. [illegible]

Po dzisiejszem głosowaniu Reichstag odroczył się do 2 maja.

Czynny bilans handlowy w marcu

Warszawa. 14. 4. Bilans handlowy za miesiąc marzec wykazuje następujące cyfry: przywieziono towary łącznej wartości 194.963 tys., wartość wywozu wynosiła 221.106 tys. Saldo dodatnie bilansu handlowego w marcu wynosi zatem 26 143.000.

Policja na zebraniu komunistycznem

Warszawa, 14. 4. PAT. Dzisiaj w południe w związku konfekcyjno-krawieckim przy ul. Leszno 66 odbywało się zebranie, w którem brali udział członkowie komunistycznej partji polskiej i związku młodzieży komunistycznej. Na sali obecnych było około 100 osób. Przybyła na miejsce policja znalazła szereg dokumentów, materjału propagandowego i odezw. Na widok policji obecni zaczęli niszczyć papiery a jedna z obecnych Łaja Rak usiłowała wyskoczyć przez okno. W ostatniej jednak chwili udało się jednemu z policjantów przytrzymać ją. Aresztowanych skierowano do urzędu śledczego.

Sensacja w Neustrelitz

Berlin. 14. 4. Ostatni dzień procesu w sprawie Jakubowskiego w Neustrelitz przyniósł niebywałą sensację. Przedstawiciel Ligi Obrony Praw Człowieka adw. Brandt wystąpił przeciwko ławnikowi Sponhelzowi, zarzucając mu bliskie stosunki z min. Hustaedtem oraz stronniczość. Sponhelz wyraził się wobec świadków, że autorytet państwa wymaga, by proces obecny zakończył się bez żadnej zmiany.

Samobójstwo Majakowskiego

Moskwa. 14. 4. TASS donosi że znakomity poeta rosyjski **Włodzimierz Małakowskij** odebrał sobie życie. Z listów, pozostawionych przez Majakowskiego okazuje się, że powodem samobójstwa był dramat miłosny.

Znowu wybitny działacz hinduski skazany

Bombaj. 14. 4. PAT. Znany działacz indyjski Javah Arlal Nehra skazany został na 6 miesięcy więzienia. W kilka minut po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu Javah Arlal Nehra na targach zbożowych wstrzymano wszelkie obroty. Komitet kongresu narodowego postanowił ogłosić dzień żałoby.

Wypadek samochodowy Tardieu'a

Paryż, 14. 4. PAT. Po wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby, gdy premjer Tardieu udawał się samochodem do domu, samochód jego zderzył się z taksówką, przyczem oba wozy zostały uszkodzone. Tardieu powrócił do domu pieszo.

Śledztwo w sprawie Kutjepowa bez rezultatu

Paryż, 14. 4. PAT. Śledztwo w sprawie porwania gen. Kutjepowa nie dało dotychczas właściwie żadnych pozytywnych rezultatów. Działalność organów śledczych ograniczyła się do sprawdzenia różnych śladów, wskazywanych w rozmaitych pismach osób prywatnych, lecz ani nazwiska osób, które wzięły udział w porwaniu generała, ani miejsce, gdzie sprowadzony został okręt, lub przewiezony był generał przez granicę, dotychczas nie jest ustalone.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Serce ulicznicy“

SZTUKA: „Moralność pani Dulskiej“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta na księżycu“

NOWOŚCI: „Biały orzeł“ (Ken Maynard).

WARSZAWA: „Submarine“ i występ grupy iluzjonistów Sembelerusa.

WANDA: „Księżniczka jazzbandu“.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 4. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 56.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 122.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Transakcje dokonano jedynie Elektrownią po kursie zwyżkowym przy większem zapotrzebowaniu. Z papierów procentowych 4-proc Prem. Poż. inwestycyjna bez zmiany. Obroty na ogół minimalne.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Gazy Wschodnie 21.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego słabszy przy dostatecznej ilości materjału. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs dzienny Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 14. 4. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 168, Siła i Światło 101, Chodorów 145, 145 i pół, Lilpop 25 i jedna czw., 25 i pół, 25 i jedna czw., Ostrowiec ser. B. 70. Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 121 i pół, 5-proc. dolarowa 75 i trzy czw., 76, 5-proc. konwersyjna 55, 6-proc dolarowa 78, 8-proc L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. Dewizy: Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Gdańsk 173.42, 173.85, 172.99, Londyn 43.38 i pół, 43.49, 43.28, Nowy Jork 8.908, 8.928, 8.888, Paryż 34.93 i jedna czw., 35.02, 34.84 a pół, Praga 26.41 i trzy czw., 26.48, 26.35 i pół, Szwajcarja 172.88 i pół, 173.31 i pół, 172.45 i pół, Wiedeń 125.63, 125.94, 125.32, Włochy 46.76, 46.88, 46.64, Berlin w obr. pryw. 212.88.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 4. 1930. Żyto 20 i jedna czw. do 20 i trzy czw., pszenica 37—38, jęczmień przemiałowy 23—24 i pół, browarowy 23 i pół do 25 i pół, owies 19 i trzy czw. do 20 i trzy czw., mąka żytnia 35 i pół, pszenna 58—62, otręby żytnie 12—13, pszenne 14—15. Usposobienie słabe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.09—169.59, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt 4.21 i jedna ósma do 4.23 i jedna ósma, Londyn 34.46—34.56, Nowy Jork 708.35—710.85, Paryż 27.74—27.84, Praga 20.98—21.06, Warszawa 79.39—79.67, Zurych 137.27—137.77, Amerykańskie 706.75—710.75, Niemieckie 168.84—169.44, Francuskie 27.6—28.3, Polskie 79.30—79.70, Szwajcarskie 136.92—137.72, Czeskie 20.95 i jedna czw. do 21.07 i jedna czw., Węgierskie 123.95—124.35.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.661, Renta lutowa 1.087, Renta koronowa 1.635, Tureckie 23.10, Czerniowce 46.40, Zieleniewski 44 i pół, Galicja 31.

Giełda zurychska

Zurych, 14. 4. PAT. Paryż 20.21, Londyn 25.09 i trzy czw., Nowy Jork 5.15.95, Belgja 72.05, Włochy 27.04 i pół, Berlin 123.10, Wiedeń 72.67 i pół, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07.

„Dom gry w banku krakowskim"

Zarząd Zjednoczenia Mieszczańskiego i Bank Spółdzielczy w Krakowie nadesłały nam następujące sprostowanie w sprawie zamieszczonego onegdaj przedruku wiadomości warszawskiego „Expressu Porannego" pt. „Dom gry w banku krakowskim":

„Nieprawdą jest, ażeby w Zjednoczeniu Mieszczańskiem przy ul. św. Marka l. 8 uprawiano od dłuższego czasu grę hazardową w karty, do której wciągano rozmaite osoby ze sfer zamożnych, a między innemi wciągnięto Stanisława Zarzeckiego, dyrektora filji Towarzystwa Asekuracyjnego Poznańsko-Warszawskiego w Krakowie, który przegrał w Zjednoczeniu Mieszczańskiem przeszło 200.000 zł. Nieprawdą jest dalej, ażeby przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem znajdował się Bank Spółdzielczy dla rzemiosła, przemysłu i handlu założony przez Jana Wolnego i ażeby goście, którzy grali w lokalu Zjednoczenia Mieszczańskiego, znajdującego się obok Banku przenosili się na noc do pokoi bankowych i tam grali do świtu, a gdy ktoś z grających przegrał, Bank natychmiast pożyczał mu pieniądze na weksel. Nieprawdą jest wreszcie, ażeby dyrektor Jan Wolny przed kilku dniami zniknął z Krakowa i ażeby w związku z tem rozeszły się pogłoski, iż Bank Spółdzielczy jest zachwiany finansowo, wskutek tego, że pieniądze rozpożyczono pomiędzy grającymi w karty w Zjednoczeniu Mieszczańskiem.

Natomiast prawdą jest, że w Zjednoczeniu Mieszczańskiem są statutowo zakazane hazardowe gry w karty, że w roku 1929 bez wiedzy prezydjum tegoż stowarzyszenia grano kilka razy hazardownie w karty, że prezydjum Zjednoczenia Mieszczańskiego dowiedziawszy się o tem natychmiast odnośnych członków ze stowarzyszenia wykluczyło, że p. Stanisław Zarzecki, którego również z tego powodu ze stowarzyszenia wykluczono, żadnych pieniędzy w Zjednoczeniu Mieszczańskiem nie przegrał i jeżeli wogóle posiadał kiedy kwotę 200.000 zł. przegrał ją nie w Zjednoczeniu Mieszczańskiem, ale gdzieindziej.

Prawdą jest dalej, że Zjednoczenie Mieszczańskie nie ma nic wspólnego z Bankiem Spółdzielczym, założonym w roku 1921 przez cały szereg obywateli krakowskich, a między innymi p. Jana Wolnego, który podobnie jak inni członkowie udziałowcy Banku wpłacili przepisane statutem udziały na kapitał udziałowy Banku, że lokal Zjednoczenia Mieszczańskiego jest na II piętrze realności przy ul. św. Marka l. 8 zaś lokal Banku Spółdzielczego mieści się na I piętrze tej realności, że lokal bankowy poza godzinami urzędowemi jest zamknięty i nikt niema wstępu na noc do pokoi bankowych i temsamem w karty w lokalu bankowym nie grano i nie pożyczano pieniędzy osobom przegranym. Prawdą jest wreszcie, że p. Jan Wolny z powodu choroby wyjechał na urlop do Truskawca, skąd za kilka dni wraca, że interesa Banku Spółdzielczego są w największym porządku, Bank ten z każdym miesiącem zwiększa swoje agendy i żadnych pieniędzy między grających w karty nie pożyczał".

* * *

Zamieszczając powyższe sprostowanie zaznaczyć możemy na podstawie wiarygodnych informacyj, że Bank Spółdzielczy p. prezesa Wolnego, rozwijający owocną działalność dla ogółu rękodzielników krakowskich, niema nic wspólnego z aferą karcianą, a wplątany został w tę sprawę jedynie z tego powodu, że lokal jego mieści się w tym samym domu, co lokal Zjednoczenia mieszczańskiego.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Ś. p. JÓZEF FISCHLOWITZ, znany kupiec krakowski zmarł wczoraj w Krakowie w 52-gim roku życia. Ś. p. Józef Fischlowitz był bratem prezesa Rady krakowskiej Gminy Żydowskiej i dla zalet charakteru cieszył się ogólnem poważaniem.

ŻYD DOCENTEM W RUMUNJI. Lekarz żydowski dr. Marcel Patin mianowany został docentem stomatologji na uniwersytecie bukareszteńskim.

Wolne posady

HAFCIARKA wykwalifikowana dostanie całe utrzymanie, dopłata według umowy. Neuman, Brzesko. 1360x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

Lokale

INTELIGENTNA żydowska rodzina przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem lepszego pana. — Zgłoszenia: Augustyńska L. 10, II. piętro na prawo. 548g



WIĘKSZA ILOŚĆ ŁAT OKRĄGŁYCH okorowanych, suchych dla celów budowlanych do sprzedania loko wagon. Zgłoszenia pod „Przystępna cena" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek 8

MIESZKANIE słoneczne, parter, pięć pokoi z komfortem, zaraz do wynajęcia: Kraków, ul. Konarskiego 21. — Wiadomość u dozorcy domu, telefon 1322. 530g

DUŻY zarobek osiągnąć można lekką pracą. Zgłoszenia: R. Bergman, Oświęcim. 1340x

Kupno

ALUMINJUM stare kupię. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny pod „Aluminjum" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1370er

CZYŚĆ CHEMICZNIE i FARBUJ swoją garderobę jedynie w Pierwszej Polskiej Chem. Pralni i Farbiarni „CZYSTOŚĆ" w Krakowie: ul. Dąbrowskiego 11, Sławkowska 23, Sebastjana 3, Karmelicka 68, Koletek 9, Zwierzyniecka 23, we Lwowie: Jagiellońska 15, w Rzeszowie: Bernardyńska 2.

Tylko 16 gr. kosztuje pranie kołnierza.

1 4er

ZAWSZE ZWYCIĘSKA
U METY CZWÓRKA
EKRADYNA 4



EKRADYNA 4 — aparat czterolampowy jest najnowszym a równocześnie najtańszym odbiornikiem. Zasięg na całą Europę. Nadzwyczajna moc i czystość odbioru!

EKRADYNA 4 — budowana jest w dwóch odmianach, do sieci prądu zmiennego lub do połączenia z akumulatorem i baterją anodową. Najwyższy postęp w radiofonji!

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.
WARSZAWA, ULICA NARBUTTA 29. 1409p

1 Zł. 50 gr.
4 fotografje do legitymacji
6 Zł.
6 fotografji kartkowych
Foto „ADELA"
Kraków Grodzka 49

„SMYRNA-PERS"
Dywany ręcznej roboty z firmy „Persia" Żywiec są najlepsze. Fabryczny skład u firmy Linoleum, ceraty, dywany
M. HALPERN, KRAKOW
ul. Poselska 18. Tel. 1679
Udogodnienia przy kupnie

MEBLE
wykwintne i skromne
na dogodnych warunkach
I. NATOWICZ
DIETLOWSKA 80

Nowości na sezon wiosenny już nadeszły!
BAZAR KONKURENCYJNY
LAZAR FREIWALD Kraków, Florjańska 44, I. p. — Telefon 0533
Uwaga na adres! — — Tuż przy bramie Florjańskiej!
Poleca:
JEDWABIE W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
jak Tafty, Creppe Mongol, Crepe Saten, Creppe Lul, Creppe Georgety, Creppe de Chiny, i t. d.
oraz wełny, płótna wsypy, stołowiznę, kapy, kołdry, koce i firanki
Specjalność w płótnach andrychowskich i żyrardowskich
Największy wybór! Najtańsze ceny!

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKOW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — Telefon Nr. 1858.

Jako pierwsza instytucja w Polsce
UDZIELAMY POZYCZEK
urzędnikom państwowym i komunalnym na dogodnych warunkach spłaty
PRZYJMUJEMY WKŁADKI OSZCZĘDNOSCIOWE
na zasadzie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE który za granicą osiągnął niebywały sukces. Przy minimalnych wkładach po 20 groszy dziennie począwszy, dajemy możność zaoszczędzania poważnych sum i bezpłatną asekurację na życie, oraz po wpłaceniu pierwszych wkładek ozdobny zegar stołowy.
Osobom, chcącym się zajmować akwizycją, zapewniamy stały i poważny dochód, przyjmujemy również agentów do sprzedaży obligacji państwowych na raty i dajemy najlepsze warunki
BANK ZALICZKOWY I KREDYTOWY
Kraków, ul. Gołębia 2



ROK ZAŁ. 1841
LAKIERY EMALJOWE
Fabrykat pierwszorzędny uznany przez fachowców!
„RINGOLIN"
nabyć można we wszystkich składach farb i lakierów, a w razie nie otrzymania, poda źródło zakupu
B. Käfer, Kraków
ul. Starowiślna L. 50
UWAGA na oryginalne opakowanie „RINGOLIN"

Przewrót w sztuce fotograficznej!
Kraków, Główny Rynek L. 20
Photomaton
NAJNOWSZY CUD TECHNIKI
6 zdjęć w 6 dowolnych pozach za Zł 2·50
do odebrania w ciągu 7 minut
Fotografje te są trwałe i nadają się do paszportów i wszelkiego rodzaju legitymacji
PHOTOMATON
Kraków, Rynek Główny L. 20
róg Brackiej w lokalu wystawy.

Sprzedaż

„DYWAN", Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telef Nr. 1609, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów perskich, kilimów. 1273m

FORTEPIANY — pianina dywany perskie i smyrneńskie, jadalnie, sypialnie, salony, gabinety męskie oraz przedmioty dekoracyjne poleca na dogodnych warunkach Szymon Grubner, Rzeszów. Bernardyńska 9. 551g

Różne

POŻYCZKI na pierwszorzędne hipoteki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pożyczki".

TROCHĘ HUMORU

SZCZEKAJĄCY TELEFON.



— Jakoś nie mogę się dziś dogadać przez ten telefon z ciotką

— A czy próbowałyście już mówić jedna po drugiej?

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym 2250 metrów sześc. kamienia łamanego (piaskowca kwarcytowego).

Termin składania ofert upływa dnia 1 maja 1930 r., o godzinie 9-tej przed południem. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 1 maja 1930 r. o godzinie 10-tej

Bliższe szczegóły przetargu, jak również warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 2 zł. za formularze, lub pocztą, po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

• • •

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW WE LWOWIE rozpisuje konkurs na dostawę 450 bluz robotniczych dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 14 maja godz. 12. Szczegółowych informacyj o warunkach dostawy udzieli Oddział 3 Dyrekcji Poczt i Telegrafów w godzinach urzędowych.

• • •

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W STANISŁAWOWIE rozpisuje publiczny przetarg na uszycie mundurów służbowych, tak według indywidualnych miar, jakoteż według wielkości, a to około.

5.400 czapek,
1.700 bluz,
3.700 spodni,
800 płaszczy sukiennych,
100 płaszczy lodenowych
200 kurtek lodenowych,
2.400 ubrań ochronnych,
300 płaszczy ochronnych.

Oferty należy wnieść do Prezydjum Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 29-go kwietnia 1930 r., do godziny 12 w południe.

Bliższe szczegóły zawarte są w formularzu ofertowym, który otrzymać można w Wydziale Zasobów D. O. K. P. w Stanisławowie, a to bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana